5/2004

MIESIĘCZNIK
STOWARZYSZENIA
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00 (w tym VAT 0%)

Elżbieta GÓRSKA,
Grażyna LEWANDOWICZ:
W drodze do unowocześniania polskich bibliotek publicznych

Aleksandra WIŚNIEWSKA:
Elektroniczna Biblioteka Czasopism w Niemczech

Małgorzata DUDZIAK-KOWALSKA:
Poprawność formalna hasła rozwiniętego typu: Temat – określnik rzeczowy (swobodny) w języku KABA

Violetta FRANKOWSKA:
Dokument elektroniczny

ISSN 0208-4333

Indeks 352624

WYDAWNICTWO SBP

Naszą najważniejszą serią wydawniczą jest „NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA"

WYDAWNICTWO SBP

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (63 tomy). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

1. **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych,** t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
2. **Bibliografia. Metodyka i organizacja,** t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
3. **Praca z użytkownikiem w bibliotece,** t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
4. **Biblioteki publiczne końca XX w.,** t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
5. **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy),** t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
6. **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece,** t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
7. **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły,** t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
8. **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym,** t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
9. **Wstęp do bibliotekoznawstwa,** t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
10. **Klasyfikacja. Struktury nauki, piśmiennictwa i zbiorów informacyjnych,** t. 5 (B. Sosińska-Kalata; 2002). Cena 41 zł
11. **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO,** t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
12. **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych,** t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
13. **Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce** t. 53 (A. Firlej-Buzon; 2002). Cena 33 zł
14. **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne,** t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
15. **Poeci na tułaczce,** t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
16. **Katechizmy w Rzeczypospolitej XVI i początku XVII wieku**, t. 61 (D. Kuźmina; 2002). Cena 23 zł
17. **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
18. **Książka multimedialna w Polsce,** t. 59. (B. Taraszkiewicz; 2003). Cena 32 zł
19. **Drukowany świat,** t. 63. (J. Kołodziejska; 2003). Cena 29 zł

Wydajemy też pozycje z klasyki polskiego bibliotekarstwa:

20. **Katalog przedmiotowy,** t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
21. **Książka wśród ludzi,** t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
22. **Człowiek i książka,** t. 65 (J. St. Bystroń; 2003). Cena 19 zł

Adres: Wydawnictwo SBP, ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-335 Warszawa
Dział Promocji i Sprzedaży, 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Zamówienia:

telefon: (0-22) 825-50-24
fax: (0-22) 825-53-49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

WYDAWNICTWO SBP JEST DLA WAS

Mówiąc między nami

Przyjęta przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich propozycja zorganizowania Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze" w dniach 8-15 maja br. spotyka się z nadzwyczaj życzliwym przyjęciem w całym kraju. Koncepcję obchodów poparły organizacje z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej, dyrektorzy i pracownicy bibliotek, związki zawodowe, Ministerstwo Kultury, UKIE (zgłosił chęć objęcia patronatu nad Tygodniem), nowy Instytut Książki w Krakowie, który obiecał pomoc finansową, media, do których wystąpiliśmy o objęcie patronatu medialnego.

Przykładem wyjątkowej otwartości, życzliwości i dobrej organizacji współpracy z SBP jest Biblioteka Narodowa, gdzie wspólnie w dniu 10 maja organizujemy pod patronatem ministra kultury, Waldemara Dąbrowskiego ogólnokrajową konferencję na temat „Biblioteki w Europie były zawsze" – centralny punkt obchodów Tygodnia z udziałem licznych przedstawicieli instytucji i organizacji, bibliotekarzy i mediów. Mówcy (prof. Krzysztof Migoń, prof. Jadwiga Kołodziejska, Michał Jagiełło i Jan Wołosz) odniosą się do różnych zagadnień naszego bibliotekarstwa w związku z historycznym wydarzeniem, jakim jest wstąpienie Polski do Unii Europejskiej.

W tym kontekście trudno nie zacytować opinii Anny Kierzkowskiej, dyrektora jednego z departamentów UKIE, która, wyrażając satysfakcję z inicjatywy SBP, napisała: „jest niezwykle ważne, aby w historycznym momencie formalnego wejścia Polski do struktur Unii Europejskiej podkreślić rolę kultury polskiej, historii i dziedzictwa narodowego. I ważne jest również, aby w tym momencie uwypuklić rolę bibliotek".

Podobny stosunek do przedsięwzięcia wyraził Krzysztof Marszałek, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury w Ministerstwie Kultury, który napisał: „Departament z uznaniem odnosi się do inicjatywy SBP i wyraża nadzieję, że inicjatywa ta spotka się z szerokim odzewem w bibliotekach publicznych całej Polski. Chcielibyśmy podkreślić, że działalność bibliotek publicznych, promocja czytelnictwa, a szczególnie odbudowa księgozbiorów jest dla Ministerstwa Kultury przedmiotem szczególnej troski i zadaniem o podstawowym znaczeniu".

Z satysfakcją przeczytaliśmy także słowa Ewy Rurynkiewicz, wicemarszałek województwa opolskiego, która napisała: „W pełni popieram pomysł zorganizowania Tygodnia Bibliotek pod hasłem „Biblioteki w Europie były zawsze", którego celem jest przybliżenie społeczeństwu roli i znaczenia czytelnictwa oraz bibliotek w życiu społeczno-gospodarczym. Dzięki tej inicjatywie zarówno użytkownicy bibliotek, jak też społeczności lokalne będą miały okazję bliżej zapoznać się z kulturotwórczą rolą bibliotek oraz ich różnorodną ofertą programową. Jednocześnie pragnę poinformować, że w organizację Tygodnia Bibliotek włączy się Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu, która opracuje szczegółowy program i prześle Państwu na wskazany adres".

Cieszy pełne poparcie dla Tygodnia Konferencji Dyrektorów Bibliotek Szkół Wyższych, jednogłośne poparcie Rady Sekcji Krajowej Pracowników Bibliotek Publicznych NSZZ „Solidarność", która pragnie dołączyć się do wspólnych działań, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, a zwłaszcza ambitne plany obchodów przedstawione przez Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Piotr Wojciechowski, prezes ZG Stowarzyszenia Pisarzy Polskich informuje: „W naszym środowisku powszechne jest przekonanie, że trzeba uczynić wszystko co się da, aby maj stał się świętem książki, bibliotek, czytelnictwa i pisarzy. Dlatego z największą chęcią włączymy się w imprezy proponowanego przez Was Tygodnia zarówno w Warszawie, jak i wszędzie poza nią. Pisarze chętnie uczestniczyć będą w spotkaniach autorskich w bibliotekach, w seansach czytania dzieciom, warsztatach literackich, spotkaniach w szkołach".

Rozmowy na temat współpracy przy organizacji Tygodnia podjęte zostały z Fundacją ABC XXI, która organizuje kampanię „Cała Polska czyta dzieciom" (Fundacja – czytaj: www.calapolskaczytadzieciom.pl – przeprowadzi w dniach 1-8 maja zbiórkę książek dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Podzielmy się książkami", z których 1/4 ma być przekazana bibliotekom, a pozostałe domom dziecka, hospicjom, szpitalom itp., oraz w dniach 1-31 maja Książkowy Maraton Fundatorów pod hasłem „1 Firma – 1 książka" dla biblioteki), a także z organizatorami akcji „Apetyt na czytanie...".

Optymistycznie nastrajają doniesienia o przygotowywaniu programów obchodów Tygodnia w Poznaniu, Warszawie, w województwach: podkarpackim, lubelskim i innych, o podejmowanych inicjatywach w bibliotekach i strukturach terenowych SBP. Napływają pierwsze projekty programów w ogłoszonym konkursie na programy organizacji Tygodnia w bibliotekach. Magazyn Literacki KSIĄŻKI zadeklarował objęcie patronatu medialnego nad Tygodniem.

Jan Wołosz

Listy

Zawód regulowany bibliotekarza

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia ministra właściwego do spraw uznawania kwalifikacji w zawodzie regulowanym bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 31, poz. 265) spowodowało konieczność wyjaśnienia, co należy rozumieć pod pojęciem „zawód regulowany". Uznałem, że przy tej okazji warto wskazać, jakie uwagi nasunęły mi się przy lekturze tego aktu normatywnego.

1. Pojęcie zawodu regulowanego występuje w doktrynie prawa. **Zawód regulowany to zawód stanowiący przedmiot regulacji prawnej** *. Inaczej mówiąc jest to zawód, o którego istnieniu stanowią obowiązujące przepisy (ustawy, przepisy wykonawcze).

2. O pracownikach bibliotek mówią m.in. dwa ważne akty normatywne:

1) ustawa o bibliotekach,

2) ustawa o szkolnictwie wyższym.

Art. 29 ust. 1 ustawy o bibliotekach stanowi, że: *„Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie. Tworzą oni grupę zawodową bibliotekarzy"*. Z postanowień tych wynika, że ustawa mówi o grupie zawodowej bibliotekarzy, a nie o zawodzie bibliotekarza. Ust. 2 tego artykułu dzieli tą grupę zawodową na dwie podgrupy, stanowiąc, że: *„Do pracowników, o których mowa w ust. 1, należą: 1) pracownicy służby bibliotecznej: młodszy bibliotekarz, bibliotekarz, starszy bibliotekarz, kustosz i starszy kustosz, 2) bibliotekarze dyplomowani: asystent, adiunkt, kustosz dyplomowany, starszy kustosz dyplomowany"*. Ustawa o szkolnictwie wyższym także, wprost, nie mówi o zawodzie bibliotekarza. W art. 75 ust. 4 pkt 2 wśród pracowników uczelni niebędących nauczycielami akademickimi wyróżnia „grupę zawodową" (nie ma takiej nazwy – „grupa zawodowa" w ustawie): *„pracowników bibliotecznych oraz dokumentacji i informacji naukowej"*. Oba akty normatywne nie mówią o zawodzie, bowiem uznają (o czym świadczą przepisy wykonawcze do tych ustaw), że zawód bibliotekarza to jeden z kilku zawodów, którymi legitymują się pracownicy zatrudnieni w bibliotekach, w uczelnianych systemach bibliotecznych.

3. O zawodach stanowi inny akt normatywny: rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 kwietnia 1995 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. Nr 48, poz. 253). **Zawody wymienione w tym akcie normatywnym są zawodami regulowanymi.**

4. Przepisy rozporządzenia z dnia 23 lutego 2004 r. wzbudziły szereg wątpliwości.

(1) Czy pracownik dokumentacji naukowej to zawód? Jest tu mowa o pracowniku jakiegoś „zakładu", „działu w zakładzie", jest tu odniesienie do „miejsca pracy", do „wykonywanych zadań" – do „pracowni (?) dokumentacji naukowej", w której mogą pracować (i pracują) ludzie różnych zawodów. To dla mnie także tylko „grupa zawodowa" tworzona przez pracowników zatrudnionych w odpowiednich komórkach organizacyjnych, trudniących się „określoną działalnością". Pracownikami dokumentacji naukowej mogą być m.in. bibliotekarze, jak również osoby reprezentujące inne zawody. **Stanowiska** dokumentalistów występują w przepisach wykonawczych, m.in. do ustaw: o bibliotekach, o szkolnictwie wyższym, o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

(2) Czy pracownik informacji naukowej to zawód? Można tu powtórzyć uwagi zapisane powyżej, w punkcie (1), dotyczące pracowników dokumentacji. Także i tu, w odpowiednich komórkach organizacyjnych, prowadząc stosowne działania, mogą pracować osoby legitymujące się różnymi dyplomami, m.in. bibliotekarze, informatycy, specjaliści z różnych innych branż. I jeszcze jedna moja wątpliwość: czy rzeczywiście informacja naukowa jest domeną ministra właściwego ds. kultury? To chyba jest „przedmiot zainteresowania" innych ministrów, właściwych ds. szkolnictwa wyższego, edukacji, nauki i informatyzacji?

5. Rozporządzenie z dnia 23 lutego 2004 r. nie uwzględnia faktu, że odpowiednie delegacje do stanowienia przepisów wykonawczych dotyczących interesującej nas tu problematyki zostały zawarte w innych ustawach. M.in. art. 82 ustawy o szkolnictwie wyższym stanowi: *„Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego określa, w drodze rozporządzenia:*

1) warunki, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej,

2) zasady oraz tryb postępowania kwalifikacyjnego przyznającego uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej,

3) zasady awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej".

A więc z mocy aktu normatywnego wyższego rzędu także minister właściwy ds. szkolnictwa wyższego jest ministrem właściwym do spraw uznawania kwalifikacji w zawodzie regulowanym bibliotekarza. I odpowiednie kompetencje tego ministra odnoszą się nie tylko do bibliotekarzy dyplomowanych, ale także do innych pracowników uczelnianych systemów bibliotecznych, bowiem minister właściwy ds. szkolnictwa wyższego stanowi także o stanowiskach i kwalifikacjach innych pracowników uczelni. Minister właściwy ds. kultury nie był i nie jest, jak dotąd, organem stanowiącym o problemach dyplomowanych bibliotekarzy, i dodajmy tu, dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej.

Przepisy wykonawcze muszą być zgodne z ustawami! **Czy omawiane rozporządzenie jest zgodne z aktami normatywnymi o wyższej randze, z ustawami?** Moim zdaniem nie!

Bolesław Howorka

PRZYPIS:

* Krystyna Wojtczak: *Zawód i jego prawna reglamentacja*. Studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawnicze *„Ars boni et aequi"*. Poznań 1999, s. 35 i nast. (Rozdział 2.2: *„Zawód jako przedmiot regulacji prawnej"*).

Artykuły

Elżbieta Górska
Grażyna Lewandowicz

W drodze do unowocześniania polskich bibliotek publicznych

Przekształcenia społeczno-ustrojowe lat dziewięćdziesiątych przyniosły zasadnicze zmiany w organizacji i zarządzaniu siecią bibliotek publicznych. Zmiany te spowodowały wyraźne pogorszenie finansowych warunków działania bibliotek i dezintegrację sieci. Równocześnie lata dziewięćdziesiąte to okres otwarcia się na współpracę międzynarodową, przenoszenia na grunt polski rozwiązań i doświadczeń bibliotekarstwa zagranicznego, ogromnych zmian w rodzajach dostępnych źródeł informacji i systemach przekazywanych informacji.

Przedstawiony poniżej przegląd dokonań bibliotek publicznych w ostatnim dziesięcioleciu, jest świadomym wyborem tych elementów w działalności bibliotek publicznych, które mają lub będą miały znaczący wpływ na proces zmian. Zamierzeniem autorek nie było dokonanie pełnego przeglądu – wybrane przykłady są jedynie ilustracją pewnych kierunków działania.

Technologie informacyjne w pracy bibliotek publicznych

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w 2002 r. udokumentowały duże opóźnienie polskich bibliotek publicznych w komputeryzacji procesów bibliotecznych. Z ogólnej liczby bibliotek publicznych 15% podjęło działania związane z komputeryzacją czynności bibliotecznych, a jedynie 70 bibliotek udostępniało katalogi online poprzez Internet. W 2002 r. liczba placówek posiadających dostęp do sieci rozległych stanowiła 7%.

Według badań przeprowadzonych przez Ministerstwo Kultury na zlecenie Dyrektoriatu Generalnego ds. Społeczeństwa Informacyjnego w listopadzie 2003 r. dostęp do Internetu oferowało 10% bibliotek publicznych.

Należy podkreślić znaczne zróżnicowanie możliwości korzystania z Internetu na obszarze poszczególnych województw, a przede wszystkim gorszą sytuację w tym zakresie bibliotek w mniejszych ośrodkach i na wsi.

Biblioteki publiczne starają się wykorzystywać możliwości, jakie daje Internet, do promowania swoich usług. Na podkreślenie zasługuje szybkie tempo tworzenia przez nie stron WWW, w ciągu 2001 r. powstało ich więcej (82) niż do 2000 r. włącznie (51). Rok 2002 przyniósł zwiększenie liczby stron WWW o 50%. Wynika to z faktu, że część serwisów bibliotek publicznych jest utrzymywana na serwerach urzędów miast, starostw, innych bibliotek lub firm komputerowych. Jest to optymistyczne, ale należy pamiętać, że to zaledwie 3% liczby placówek bibliotecznych.

Biblioteki publiczne opracowują również i wdrażają projekty w zakresie digitalizacji. Programami digitalizacji objęte są przede wszystkim stare druki, czasopisma XIX w. i zbiory związane z historią miasta lub regionu. Prowadzone przez biblioteki publiczne działania w tym zakresie służą przede wszystkim ich ochronie, ale również są odpowiedzią na nowe potrzeby użytkowników – dostarczanie dokumentu w postaci cyfrowej (np. Książnica Cieszyńska http://www.ata.com.pl/kcc).

Kształcenie bibliotekarzy

Procesom unowocześniania warsztatu pracy towarzyszą zmiany w kształceniu bibliotekarzy. Kształcenie na poziomie średnim – pomaturalnym prowadzone przez Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej (Warszawa) i jego filie (obecnie 15, w miastach wojewódzkich) odbywa się według zweryfikowanego i zmodyfikowanego programu kształcenia. Poszerzona oferta programowa adresowana jest do bibliotekarzy, księgarzy, pracowników informacji i dokumentalistów. Centrum, reagując na aktualne potrzeby środowiska (np. informacja europejska), organizuje różne formy dokształcania.

Od połowy lat dziewięćdziesiątych sukcesywnie podjęto modernizację programów nauczania na kierunkach uniwersyteckich. W zmienionej ofercie edukacyjnej ośrodków akademickich szczególną uwagę zwrócono na nowe technologie informacji. Kierunek bibliotekoznawczy mają w swojej ofercie również prywatne szkoły wyższe. W 2002 r. kształcenie bibliotekarzy na poziomie akademickim zorganizowane było w trzynastu ośrodkach. Interesująca jest oferta kształcenia na studiach podyplomowych, stanowiących obecnie ważną formę podnoszenia kwalifikacji.

Obok kształcenia zorganizowanego, sformalizowanego mamy też do czynienia z różnego rodzaju kursami przywarsztatowymi oraz szkoleniami dla bibliotekarzy, organizowanymi przez biblioteki wojewódzkie bądź powiatowe. W ostatnich latach pojawiają się propozycje kształcenia na odległość. Idea nawiązuje do znanych kursów korespondencyjnych, ale zamiast tradycyjnej poczty mamy dziś pocztę elektroniczną, za jej pośrednictwem słuchacz otrzymuje wykaz lektur, zadania do wykonania, na stronie WWW pracuje wirtualny sekretariat. Najbardziej znaną propozycją jest „bibweb" – internetowy kurs dla bibliotekarzy współorganizowany przez Fundację Bertelsmanna, EBIB i Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie.

Rozwój wydawnictw zawodowych i działalności wydawniczej bibliotek

Zmiany na rynku książki w Polsce zapoczątkowane w 1989 r. zniesieniem cenzury i uwolnieniem rynku papieru spowodowały niebywały rozwój wydawnictw, również dla pracowników książki. Dominującą w tym zakresie rolę odgrywa Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (http://ebib.oss.wroc.pl/sbp), które wydaje nie tylko dwa najpopularniejsze ogólnopolskie czasopisma z zakresu bibliotekarstwa i informacji naukowej („Bibliotekarz", „Poradnik Bibliotekarza"), ale także ważne serie: «Nauka–Dydaktyka–Praktyka», «FO-KA», «Propozycje i Materiały», «Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza». Swoje publikacje wydają także ośrodki kształcenia bibliotekarzy, poszczególne biblioteki, wydawcy prywatni, itp.

Rynek czasopism bibliotekarskich poszerzył się o EBIB – Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy. EBIB utworzono w 1999 r. jako pierwsze polskie czasopismo elektroniczne, dziś jest to portal informacyjny. Niewątpliwie rozwój technologii komputerowych ma wpływ na powstanie i rozwój takiego przedsięwzięcia, wokół którego skupia się grupa entuzjastów zainteresowanych informacją i nowoczesnym bibliotekarstwem.

Demokratyzacja życia w Polsce i znacznie łatwiejszy dostęp do technik poligraficznych spowodowały rozwój działalności wydawniczej poszczególnych bibliotek, niezależnie od ich wielkości. Duże biblioteki wydają wiele różnych publikacji, przede wszystkim są to bibliografie regionalne i regionalna prasa fachowa, a mniejsze prasę lokalną, gazetki biblioteczne, a także tomiki wierszy i opowiadań, będące plonem konkursów, bądź takie, których autorami są lokalni twórcy.

Umiejętność pozyskiwania środków pozabudżetowych

Sztuka pisania projektów i zabiegania o dodatkowe środki to umiejętność, którą bibliotekarze bibliotek publicznych zaczęli przyswajać w latach dziewięćdziesiątych. Z dostępnych danych wynika, że:

– z prowadzonych przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej programów skorzystały: z programu LIBRARIUS – 4 biblioteki publiczne, z programu CERBER – 3 biblioteki publiczne,

– z finansowanego przez Open Society Institute w Budapeszcie programu Network Library Program granty otrzymało 8 bibliotek publicznych,

– z prowadzonego przez Fundację im. Stefana Batorego programu Internet dla bibliotek dotacje otrzymało 67 bibliotek publicznych.

Należy pamiętać o tym, że nie zawsze starania bibliotek zostały zakończone sukcesem. Występowanie z nowymi inicjatywami, proces przygotowania wniosków należy również postrzegać jako rozwijanie umiejętności funkcjonowania bibliotek w nowych warunkach ekonomicznych.

Uruchomienie programów Cultura 2000, e-Content, funduszy strukturalnych Unii Europejskiej to nowe wyzwania, z których mamy nadzieję, skorzysta duża liczba bibliotek publicznych.

Współpraca krajowa bibliotek

Uruchomienie w 2002 r. Katalogu NUKAT (Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny), we współtworzeniu którego uczestniczą również duże publiczne biblioteki naukowe, otwiera

przed nimi nowe możliwości w zakresie opracowania zbiorów. Jednym z zadań katalogu NUKAT jest udostępnianie katalogom lokalnym gotowych rekordów kartotek haseł wzorcowych i gotowych opisów bibliograficznych. Już pierwszy rok funkcjonowania tego katalogu udokumentował korzyści, jakie wynikają z takiej współpracy. W tworzeniu bazy uczestniczy obecnie 38 bibliotek naukowych, w tym 3 biblioteki publiczne. Jedna z wojewódzkich bibliotek publicznych pośredniczy w dystrybuowaniu pobieranych z katalogu NUKAT danych do bibliotek publicznych sieci (WBP Warszawa).

Informacje zawarte w NUKAT uzupełniane są przez Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich – KaRo, którego zadaniem jest przede wszystkim dostarczanie informacji o dokumentach wraz ze wskazaniem miejsca przechowywania. Możliwe jest również pobieranie opisów z katalogów bibliotek uczestniczących w projekcie. KaRo umożliwia równoległe przeszukiwanie wielu katalogów. Warunkiem uczestnictwa jest dysponowanie systemem obsługującym protokół Z 39.50. Aktualnie KaRo umożliwia przeszukiwanie katalogów 63 bibliotek (stan na 10 listopada 2003 r.), w tym 4 naukowych bibliotek publicznych.

INFOBIBnet – Informacja, biblioteka, sieć. Projekt, którego celem jest budowa platformy organizacyjnej i infrastrukturalnej dla sieci bibliotek samorządowych.

Priorytety:

- Dostosowanie oferowanych usług i aplikacji do potrzeb społeczeństwa informacyjnego i regionalnych strategii innowacji;
- Harmonizacja ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

Działania podejmowane przez INFOBIBnet wspierane są przez Mnisterstwo Kultury, Ministerstwo Nauki i Informatyzacji, Ministerstwo Edukacji, Nauki i Sportu, zarządy województw, samorządy lokalne, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Fundację na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego INFOBIBnet.

Współpraca na poziomie lokalnym

BIL – Baza Informacji Lokalnej (WBP Olsztyn). Celem programu jest wykorzystanie Internetu jako nośnika informacji kierowanej do społeczności lokalnych – informacji o sprawach ważnych, ciekawych, aktualnych i atrakcyjnie zaprezentowanych. Zbudowano oprogramowanie, przy pomocy którego bez konieczności angażowania informatyków można utrzymywać i aktualizować atrakcyjne serwisy informacji lokalnej. Przeszkolono ponad 60 osób z całego województwa warmińsko-mazurskiego. Lista jednostek administracyjnych uczestniczących w projekcie systematycznie rośnie. Program jest rozwijany, a jego kontynuację przewiduje się na wiele kolejnych lat (http://www.bil-wm.pl).

BIS – Biblioteczna Informacyjna Sieć Szkoleniowa (WBP Olsztyn). Projekt został wpisany w Kontrakt Wojewódzki dla województwa warmińsko-mazurskiego na lata 2001-2003. Projekt zakłada kompleksowe zaopatrzenie w sprzęt komputerowy sieci bibliotek na terenie całego województwa, wraz z systemem szkoleń kadry bibliotecznej. W 2002 r. przewidziano modernizację lokali w 54 gminach oraz wyposażenie w zestawy komputerowe kolejnych 58 placówek.

Powiatowy System Informatyczny Internet w Bibliotece – Biblioteka w Internecie (PBP Sieradz). Wdrożenie koncepcji Powiatowego Systemu Informatycznego pozwoli bibliotekom publicznym powiatu sieradzkiego na pełnienie funkcji centrum informacji regionalnej, turystycznej, biznesowej, prawnej, europejskiej poprzez podłączenie do Internetu, opracowanie stron WWW dla wszystkich bibliotek gminnych, korzystanie z wewnętrznych serwisów ułatwiających wymianę informacji pomiędzy bibliotekami. Projekt w trakcie realizacji.

Budowa wspólnych katalogów grup bibliotek. Szereg inicjatyw bibliotek wojewódzkich i powiatowych to podejmowanie współpracy w zakresie budowy katalogów centralnych. Głównym celem tych działań jest ułatwienie użytkownikom dotarcia do poszukiwanej publikacji i uniknięcie dublowania prac w procesie opracowania zbiorów. Stan wdrażania tych projektów jest zróżnicowany. Przykładem takiej współpracy mogą być m.in. katalogi centralne Gdańska, Warszawy, Tarnowa.

Współpraca w ramach euroregionów

Najbardziej znany **euroregion NYSA** obejmuje swym zasięgiem biblioteki dawnego województwa jeleniogórskiego oraz placówki z terenów przygranicznych Czech i Niemiec. Partnerami Biblioteki Grodzkiej w Jeleniej Górze są placówki w Libercu i Dreźnie. Współpraca (od 1991 r.) obejmuje wymianę

informacji o działalności poszczególnych bibliotek, konferencje, wymianę doświadczeń, konkursy dla czytelników. Projekt był finansowany w ramach funduszu PHARE, wyprzedzał udział polskich bibliotek w programach unijnych.

Drugim aktywnie działającym jest **euroregion KARPATY,** współpracują w nim biblioteki Polski i Słowacji (Krosno–Svidnik), a plonem działań, obok konferencji i wymiany doświadczeń są wspólne inicjatywy kulturalne.

Bogate doświadczenia współpracy przygranicznej mają także biblioteki w Bielsku-Białej (program „Beskidy bez granic"), Książnica Pomorska w Szczecinie (organizator V Międzynarodowego Kongresu Bibliotek Morza Bałtyckiego), biblioteka w Białymstoku i inne.

Udział w projektach międzynarodowych

Projekt Rozwoju Bibliotek Publicznych (PLDP) realizowany w latach 1995-1997, finansowany z PHARE (Program Partnerstwa Unii Europejskiej). Głównym celem programu było rozwijanie umiejętności niezbędnych do zarządzania nowoczesną biblioteką publiczną (WBP Warszawa).

Program Bibliotek Regionalnych (OSI: RLP) 1995-1997 – celem programu było dotowanie szkoleń, automatyzacja bibliotek, ochrona i dostęp do zbiorów, gromadzenie zbiorów. (Od 1996 r. WBP Warszawa, następnie WiMBP Bydgoszcz, WBP Kraków).

Akcja PubliCA (The Concerted Action for Public Libraries) 1995-1998 – wspieranie rozwoju i unowocześnianie usług bibliotek publicznych w krajach członkowskich Unii. W 1997 r. projekt ten został rozszerzony na kraje Europy Środkowej i Wschodniej. Jednym z efektów programu było rozpowszechnienie raportu „Rola bibliotek we współczesnym świecie" przygotowanego w ramach prac Komisji ds. Kultury, Młodzieży, Edukacji i Środków Przekazu Parlamentu Europejskiego oraz udział pracowników polskich bibliotek publicznych w konferencjach i warsztatach szkoleniowych (WBP Warszawa).

PLACCAI (Public Libraries as Centers for Culture and Information). Program realizowany w latach 1998-1999, przy współpracy sejmików samorządowych województwa warmińsko-mazurskiego (WBP Olsztyn) oraz województwa Halland (Szwecja) współfinansowany przez fundusz PHARE TACIS. Celem programu, w którym uczestniczyły 4 placówki polskie i 5 szwedzkich, było uaktywnienie działalności bibliotek w Polsce północno-wschodniej poprzez rozszerzenie ich funkcji jako centrów kulturalnych i ośrodków informacji lokalnej.

PULMAN. W latach 2001-2003 biblioteki polskie uczestniczyły w projekcie Sieci Pulman (Public Libraries Mobilising Advanced Networks). Projekt współfinansowany był przez Unię Europejską, a uczestniczyło w nim 37 krajów europejskich. Głównym celem projektu było promowanie działań na rzecz wzrostu dostępności i efektywności działania instytucji kultury oraz popularyzowanie przykładów najlepszych rozwiązań charakterystycznych dla ery cyfrowej w bibliotekach publicznych i innych placówkach kultury. Wymiernym efektem Sieci PULMAN jest opracowanie i opublikowanie w wersji elektronicznej Podręcznych Poradników Cyfrowych (Digital Guidelines Manuals) stanowiących kompendium wiedzy z zakresu nauk społecznych, zarządzania oraz technicznych związanych z wdrażaniem i rozwijaniem przez biblioteki publiczne takich usług, jak: dostęp do kultury, nauczanie ustawiczne, umiejętność posługiwania się technikami cyfrowymi. Poradniki te dostępne są w wersji anglojęzycznej oraz wersjach narodowych, również w języku polskim, na stronie internetowej projektu http://www.pulmanweb.org (wkrótce opublikuje je także wydawnictwo SBP). Na stronie tej dostępny jest również rejestr materiałów do „Nauczania na Odległość" (Distance Learning Registry) ułatwiający pracownikom bibliotek, muzeów i archiwów dojście do wysokiej jakości materiałów niezbędnych w procesie edukacji.

W ramach Sieci PULMAN polscy bibliotekarze uczestniczyli w warsztatach szkoleniowych w czterech bibliotekach – europejskich centrach doskonałości. W marcu 2003 r. w Portugalii odbyła się konferencja podsumowująca trzyletni okres funkcjonowania programu, na której przyjęto Manifest z Oeires, określający podstawowe kierunki działania na rzecz budowy e-Europy (WBP Olsztyn, WBP Warszawa).

Jak wynika z dokonanego przeglądu niewątpliwie zrobiliśmy wiele, ale podejmowanym działaniom brak przede wszystkim koordynacji i stałego źródła finansowania. W zaleceniach Unii Europejskiej wskazuje się na znaczenie stworzenia krajowej polityki pracy w sieci z uwzględnieniem bibliotek publicz-

nych jako najbardziej egalitarnych i masowych instytucji. Takiej krajowej polityki nie ma, a rola jaką pełnią biblioteki publiczne w społeczeństwie informacyjnym ciągle jeszcze nie została w Polsce zauważona.

Elżbieta Górska jest zastępcą dyrektora Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, a dr Grażyna Lewandowicz pracownikiem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Publikowany artykuł to skrót wystąpienia autorek na międzynarodowej konferencji nt. „Biblioteki publiczne i strategie ich rozwoju po rozszerzeniu Unii Europejskiej" w Warszawie w dn. 20-21.11.2003 r.

Aleksandra Wiśniewska

Elektroniczna Biblioteka Czasopism w Niemczech

Szybkość, skuteczność i wygoda – to wymogi stawiane w najróżniejszych dziedzinach, również życia bibliotecznego, a szczególnie pożądane w zakresie wymiany informacji naukowej i dostępu do najnowszych wyników badań. Takim oczekiwaniom wychodzi naprzeciw działająca już od kilku lat w Niemczech Elektroniczna Biblioteka Czasopism – *Elektronische Zeitschriftenbibliothek* (zwana w skrócie EZB), uważana za najlepszą i najobszerniejszą w swym rodzaju bazę czasopism naukowych, ogólnodostępna w Internecie.

Koncepcja i profil

Koncepcja EZB narodziła się w 1997 r. w ramach projektu finansowanego przez bawarskie Ministerstwo Edukacji, Kultury, Nauki i Sztuki, a jego realizację powierzono Bibliotece Uniwersyteckiej w Regensburgu (Ratyzbona – Bawaria), przy współpracy z Uniwersytetem Technicznym w Monachium. Jako nadrzędny cel postawiono stworzenie optymalnych warunków możliwie szerokiego i łatwego dostępu do zawartości czasopism naukowych w Internecie, zarówno bezpłatnych jak i objętych licencją, przy jednoczesnym uniezależnieniu się od wydawnictw. Równoległa prezentacja wszystkich czasopism stwarza przy tym szansę promocji pism bezpłatnych i wydawanych przez małe wydawnictwa. Projekt zakłada również jak najszerszą dokumentację dostępnych czasopism, wygodę wyszukiwania według tytułu bądź dziedziny nauki oraz poszerzenie kręgu użytkowników czasopism elektronicznych. Ze względów praktycznych i finansowych poszerzył się zarazem krąg uczestniczących w projekcie bibliotek, dla których korzystne okazało się wspólne pozyskiwanie i katalogowanie czasopism elektronicznych, jak również możliwość uzyskania lepszych warunków finansowych przy negocjacjach licencji dla większej ilości użytkowników.

Profil EZB dopuszcza wyłącznie czasopisma naukowe, zawierające prace oryginalne, których integralne teksty (minimum 50% zawartości czasopisma) są dostępne w Internecie. Ponadto włącza się czasopisma o zasięgu lokalnym, które nie posiadają własnej strony internetowej, są zatem niedostępne poza prenumeratą. Zalicza się do nich przede wszystkim czasopisma pozyskiwane poprzez zbiorcze bazy danych, tzw. *Aggregatordatenbanken*, np. *Abi-Inform* czy też *Ebsco-Datenbanken*, jak też czasopisma obecne tylko na lokalnych serwerach. Nie umieszcza się natomiast w EZB dzienników, czasopism o treści ogólnej, popularnonaukowej, bibliografii, baz danych, monografii, wydań na CD-ROM-ach i czasopism dostępnych w sieci tylko w formie abstraktów, spisów treści lub części artykułów. W rezultacie Elektroniczna Biblioteka Czasopism może pochwalić się bardzo reprezentatywnym i stojącym na wysokim naukowym poziomie zbiorem czasopism z wszystkich dziedzin, stale aktualizowanym i uzupełnianym.

Stan obecny i wykorzystanie

W chwili obecnej (stan z 1 marca 2004 r.) EZB liczy 18 352 tytuły, ponadto dalszych ok. 10 000 stanowi zasoby lokalne. Stosunkowo niewiele – 2094 czasopisma – ukazuje się wyłącznie w formie elektronicznej, pozostałe wychodzą równolegle w wersji drukowanej. Prawie jedna trzecia – 6730 tytułów – jest dostępna nieodpłatnie dla wszystkich użytkowników EZB, również spoza bibliotek biorących udział w projekcie. Pełne teksty pozostałych czasopism, podlegających opłatom licencyjnym, dostępne są tylko dla użytkowników abonujących je bibliotek, natomiast pozostali czytelnicy mogą najczęściej zapoznać się ze spisem treści lub abstraktami.

Bardzo szybko rośnie liczba użytkowników EZB. Do elektronicznych czasopism sięgnęło w 2000 r. łącznie 2,5 miliona osób, których liczba podwoiła się w roku kolejnym i osiągnęła kolejno 6,4 mln w 2002 r. oraz 8,6 mln czytelników w roku ubiegłym. Tak wielki sukces wiąże się przede wszystkim z pewnością i łatwością dostępu do czasopism, którym nie grozi zaginięcie ani wypożyczenie, do których sięgnąć można w każdej chwili, a także z jakością dostępnych dokumentów i przejrzystym systemem wyszukiwania potrzebnych źródeł. Dodatkowym plusem jest wprowadzenie w 2002 r. dwujęzycznej wersji obsługi – wersji niemieckiej i angielskiej.

Zasady współpracy i jej korzyści

W projekcie uczestniczy aktualnie ponad 250 bibliotek, przede wszystkim z Niemiec, Austrii i Szwajcarii, a także pojedyncze biblioteki z Włoch, Czech, Chorwacji, Rumunii i Polski (**Toruń**). Do ważnych partnerów należy też Biblioteka Kongresu z Waszyngtonu.

W ramach EZB gromadzi się razem i opracowuje tytuły, które trafiają do wspólnej bazy danych. Każda z uczestniczących bibliotek określa indywidualnie swój profil i zapotrzebowanie na rodzaj czasopism, stosownie do tego uzyskuje dostęp do określonych tytułów. Sama zarządza prenumerowanymi przez siebie czasopismami i umieszcza odpowiednie wskazówki dla użytkowników. Każda z bibliotek może zaproponować określone czasopismo naukowe i przesłać jego dane do „centrali". Tak zorganizowana współpraca służy lepszej wymianie informacji naukowej i stale poszerza bazę danych. Cały projekt nadal jest pilotowany i zarządzany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Regensburgu, ze środków BMBF – Federalnego Ministerstwa Edukacji i Badań Naukowych, DFG (*Deutsche Forschungsgemeinschaft*) oraz środków regionalnych, natomiast uczestnictwo w nim dla poszczególnych bibliotek jest bezpłatne (z wyjątkiem prywatnych bibliotek o charakterze komercyjnym).

Na osobną uwagę zasługuje polityka pozyskiwania drogich często licencji. Na ogół biblioteki (w Niemczech zazwyczaj biblioteki z danego kraju związkowego) łączą się w konsorcja, by wspólnie negocjować korzystniejsze niż to jest w wypadku pojedynczej prenumeraty warunki korzystania z czasopism odpłatnych. Przykładowo w Bawarii tego typu umowy licencyjne objęły takie wydawnictwa jak Elsevier, Blackwell, Wiley, Kluwer, Karger i American Chemical Society. Nie podpisano natomiast umowy ze Springerem, która to oficyna w ramach abonamentu na wersję drukowaną udostępnia często bezpłatnie wersję elektroniczną danego czasopisma. Biblioteka Uniwersytecka w Regensburgu ma na przykład dostęp do 7468 tytułów licencyjnych czasopism (łącznie z lokalnymi) i dodatkowo do 6730 bezpłatnych – razem 14 198 tytułów w sieci EZB. Dla porównania – prenumeruje obecnie 8526 tytułów w wersji drukowanej. Koszty ciążące na niej z tytułu korzystania z licencji wspomnianych wyżej sześciu wydawnictw wynoszą 1 130 000 euro rocznie, co oznacza aż jedną trzecią rocznego budżetu.

Garść informacji praktycznych

Pragnąc skorzystać z oferty EZB wystarczy zalogować się na jej stronę: http://rzbl × 1.uni-regensburg.de/ezeit/, wybrać odpowiednią wersję językową i wyszukać interesujące nas czasopismo. Wszystkie czasopisma przyporządkowane są określonym dziedzinom nauki, a w nich odpowiednio uszeregowane alfabetycznie. Istnieje kilka możliwości wyszukiwawczych. Najprostsza – gdy znamy tytuł i podamy go w rubryce „szybkiego wyszukiwania". Inna możliwość – podanie interesującej nas jednej lub kilku dziedzin – z których uzyskujemy tytuły wszystkich dostępnych czasopism. Można przy tym ograniczyć wyszukiwanie np. tylko do czasopism bezpłatnie dostępnych w sieci bądź abonowanych przez daną bibliotekę. Stosownie do zakresu potrzebnej informacji możemy uściślić parametry wyszukiwania, wśród których znajdują się: słowo z tytułu lub jego początek, hasło (nie w wypadku wszystkich czasopism), wydawnictwo, nr ISSN, data umieszczenia w EZB oraz numer ZDB (*Zeitschriftendatenbank* – numer nadawany przez centralną kartotekę czasopism w Niemczech). Symbol „i" przy poszczególnych czasopismach prowadzi do ich szerszego opisu z wszelkimi potrzebnymi informacjami i bezpośrednim dostępem do artykułów w wypadku pism ogólnodostępnych. Można również skorzystać z funkcji „Einstellungen" i wybrać dowolną z bibliotek uczestniczących w EZB, aby sprawdzić, z jakich czasopism korzysta.

System informujący o dostępności danego czasopisma jest „komunikacyjnie" prosty – przy danym tytule wyświetla się każdorazowo zielona, żółta lub czerwona lampka sygna-

lizacyjna, oznaczająca odpowiednio: wolny dostęp dla wszystkich użytkowników, dostęp wyłącznie dla biblioteki prenumerującej poszukiwane czasopismo oraz brak licencji w wypadku danej instytucji. Czerwona lampka oznacza jednak na ogół możliwość sprawdzenia spisu treści, a często również bezpłatny wgląd w abstrakty. W wypadku zasobów lokalnych, o których mowa była powyżej (p. profil), ze względu na ich niedostępność w Internecie i lokalny zasięg, wykazywane są jedynie w ramach bibliotek, które je abonują (lampka żółta). Kombinacja żółtej i czerwonej sygnalizacji oznacza, że biblioteka nie dysponuje bieżącą prenumeratą, ale udostępnia wcześniej prenumerowane roczniki.

Powiązanie EZB z systemami bibliotecznymi i informacyjnymi

Elektroniczną Bibliotekę Czasopism łączy ścisła współpraca z ZDB – *Zeitschriftendatenbank*, wspomnianą już ponadregionalną bazą danych wszystkich ukazujących się – regularnie bądź nieregularnie – dzienników, czasopism i serii wydawniczych, która gromadzi i opracowuje dostępne w Niemczech tytuły, przekazując następnie dane bibliotekom i stanowiąc jednocześnie punkt odniesienia w zakresie norm katalogowania. Zakres jej tytułów (ok. 1,1 mln opisów) będących w posiadaniu ok. 4300 niemieckich bibliotek – jest znacznie szerszy od EZB, jako że profil ZDB jest uniwersalny, obejmuje zarówno elektroniczne, jak i drukowane oraz inne formy wydań i wykracza poza ściśle naukowe czasopisma akceptowane w ramach EZB. ZDB nie dysponuje natomiast informacjami w zakresie dostępności poszczególnych czasopism. ZDB i EZB uzupełniają się zatem wzajemnie, każda w swoim zakresie: ZDB stawia do dyspozycji dane bibliograficzne czasopism oraz lokalizację ich poszczególnych roczników, a poprzez odpowiednie linki przy tytułach czasopism włączonych do zasobów Elektronicznej Biblioteki Czasopism kieruje swych użytkowników bezpośrednio na stronę EZB, EZB z kolei informuje, które biblioteki dysponują licencją na określone tytuły i umożliwia bezpośredni dostęp do tekstów artykułów, a także uzupełnia dane ZDB o kolejne tytuły czasopism elektronicznych.

Dzięki współpracy z ZDB również użytkownicy katalogów poszczególnych bibliotek mają bezpośredni dostęp do danych EZB. Biblioteki niemieckie zorganizowane są w sześciu regionalnych związkach (*Bibliotheksverbund*), obejmujących jeden lub więcej krajów związkowych. Przykładowo *Bayerisches Verbund* obejmujący biblioteki w Bawarii już od października 1999 r. umożliwia zarówno w związkowym katalogu OPAC, jak i w katalogach poszczególnych bibliotek dostęp do tekstów elektronicznych czasopism za pośrednictwem EZB, i to nie tylko w wypadku bibliotek uczestniczących w projekcie. Stopniowo dołączyły doń pozostałe związki bibliotek, w chwili obecnej do EZB sięgnąć można z katalogu dowolnej biblioteki na terenie Niemiec.

Kolejny projekt, w którym uczestniczy od niedawna EZB, to portal internetowy *vascoda* – www.vascoda.de – uruchomiony podczas zeszłorocznego kongresu IFLA w Berlinie (1-9.08.2003) i finansowany z tych samych źródeł co EZB. *Vascoda* stawia sobie ambitne zadania gromadzenia i udostępniania literatury fachowej i informacji naukowej z wszelkiego rodzaju źródeł, korzystanie zeń jest bezpłatne, zaś źródła – jak się zapewnia – sprawdzone. Równie prosta w obsłudze jak *Google*, w niemieckiej i angielskiej wersji językowej, stanowi pierwszy krok w kierunku stworzenia jednolitej „Wirtualnej Biblioteki Niemiec" (*Digitale Bibliothek Deutschland*). Oczywiście należy pamiętać, że mimo bezpłatnego dostępu niektóre informacje kosztują, np. dane pochodzące z komercyjnych banków danych lub oferty wydawnicze. Duża ich część dostępna jest dzięki usłudze „Pay-per-View" (odpłatny system czasowego dostępu bądź przesyłki dokumentów wirtualnych). W momencie uruchomienia portalu do współpracy przystąpiło 37 pierwszych instytucji, w tym m.in. właśnie EZB, jak również 23 biblioteki wirtualne (tzw. *virtuelle Fachbibliotheke*) i 4 znaczące specjalistyczne portale: *EconDoc* (w zakresie ekonomii), *GetInfo* (nauki przyrodnicze i technika), *infoconnex* (pedagogika, psychologia, nauki społeczne) oraz *Medpilot* (medycyna). Do nich dołączają wciąż kolejne – np. *Clio online* w zakresie historii bądź *Geoguide* (geografia), a z poszerzaniem oferty udoskonala się zarazem stronę techniczną.

Perspektywy rozwoju i możliwości współpracy

Również Elektroniczna Biblioteka Czasopism przewiduje dalsze zmiany i poszerzenie swej oferty, szczególnie poprzez zacieśnienie współpracy z ZDB, a wszystko to zmierzać ma

do bardziej kompleksowej i wygodnej obsługi czytelnika. Planowana jest daleko idąca integracja EZB i ZDB, mająca na celu umożliwienie czytelnikowi sięgnięcie do całościowej informacji o danym czasopiśmie – czy to via EZB, czy też ZDB, zarówno na temat jego dostępności (co było dotąd domeną EZB), jak i lokalizacji wersji drukowanej danego czasopisma elektronicznego (po co trzeba sięgać do ZDB). Następnym możliwym krokiem byłaby funkcja dostępu do pozostałych danych ZDB bezpośrednio z EZB, a tym samym np. możliwość wypożyczenia materiałów lub zamówienia kopii artykułów poprzez *Subito*.

Inny kierunek rozwoju stanowi lepsza integracja z *vascodą*, wymiana informacji ze współtworzącymi portal bibliotekami wirtualnymi i dostosowanie się do ich potrzeb, a w ramach dalszej współpracy poszerzenie dotychczasowego profilu EZB o czasopisma pozanaukowe. Zarazem pod uwagę brane jest włączenie do zasobów EZB czasopism, które umożliwiają dostęp do pełnych tekstów artykułów wyłącznie w systemie *Pay-per-View*.

Trwają równocześnie prace nad udoskonaleniem systemu opracowania rzeczowego czasopism, jak również wyszukiwania konkretnych artykułów na dany temat, co mogłoby jeszcze bardziej ułatwić użytkownikowi EZB szybki dostęp do interesujących go zagadnień. Jako punkt wyjściowy służą tu dane dotyczące artykułów opracowywane przez same wydawnictwa; na podstawie tego typu bazy dostarczanej przez *Institute of Physics* w Bibliotece Uniwersyteckiej w Regensburgu opracowuje się prototyp nowego systemu wyszukiwania artykułów. Projekt przewiduje pozyskanie dalszych wydawnictw do współpracy. Już teraz mocną stronę EZB stanowią tzw. *Crossreferences* – od cytatów w artykule jednego czasopisma linki prowadzą bezpośrednio do cytowanych artykułów w innym piśmie. Obecnie realizowane są już w ramach *vascody* kolejne połączenia: z banku danych podającego dany artykuł linki prowadzą już nie do czasopisma, ale bezpośrednio do tekstu artykułu.

Pozycja EZB z racji jej starannie wyselekcjonowanego, ściśle naukowego profilu wydaje się niezagrożona przez komercyjne banki danych typu *Swets, ebsco* czy też *Tedinet* o mniej ambitnej ofercie. Otwarte pozostaje pytanie o atrakcyjność ofert firm dostarczających systemy biblioteczne, które wprowadzają na rynek oprogramowanie biblioteczne wraz z możliwością lokalnego zarządzania licencjami – to, co stanowi m.in. o atrakcyjności EZB. Przykładowo tego typu rozwiązanie wypracowane przez INNOPAC zakupiła Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie.

Na razie jednak w poszukiwaniu literatury fachowej warto skorzystać z oferty Elektronicznej Biblioteki Czasopism i zajrzeć na jej strony, natomiast biblioteki, które chciałyby dołączyć do grona współpracowników, mogą złożyć swój akces pisząc na adres internetowy dr Evelinde Hutzler, odpowiedzialnej za projekt w Bibliotece Uniwersyteckiej w Regensburgu: Evelinde.Hutzler@bibliothek.uni-regensburg.de

Aleksandra Wiśniewska jest pracownikiem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Małgorzata Dudziak-Kowalska

Poprawność formalna hasła rozwiniętego typu: Temat – określnik rzeczowy (swobodny) w języku KABA

1. Wstęp

W katalogowaniu przedmiotowym najważniejszą czynnością jest umiejętna analiza zawartości tekstu dokumentu, czyli analiza jego treści oraz cech pozatreściowych. Na jej podstawie możemy bowiem zbudować jego charakterystykę słowną, a następnie charakterystykę wyszukiwawczą wyrażoną w języku informacyjno-wyszukiwawczym. Wybór typu języka informacyjno-wyszukiwawczego ma w tym wypadku duże znaczenie. Język haseł przedmiotowych KABA, dysponując leksyką dostosowaną w pełni do katalogowania przedmiotowego wyszczególniającego, daje możliwość wyrażenia w hasłach przedmiotowych wszystkich tematów analizowanego dokumentu oraz jego ujęć. W katalogowaniu przedmiotowym księgozbioru specjalistycznego, a takim jest księgozbiór Biblioteki Głównej AGH, język ten okazał się bardzo dobrym wyborem. Dla wielu jednak bibliotekarzy, zwłaszcza nowych pracowników Oddziału Opracowania Rzeczowego, a także biblioteka-

rzy odbywających staże zawodowe w tym Oddziale, język KABA postrzegany jest jako zbyt skomplikowany, a jego zasady metodyczne trudne. Najwięcej problemów przysparza budowanie rozwiniętych haseł przedmiotowych, co bezpośrednio wiąże się z umiejętnym stosowaniem określników. Nie jest to problem nowy, gdyż stosowanie określników nigdy nie należało do czynności łatwych i w dalszym ciągu przysparza, nawet bardzo doświadczonym bibliotekarzom, sporo problemów.

Z uwagi na szeroki zakres problematyki związanej z budową rozwiniętych haseł przedmiotowych, w niniejszym opracowaniu ograniczono się jedynie do przedstawienia niektórych zagadnień dotyczących poprawności formalnej hasła rozwiniętego typu: [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny). Wybór typu hasła nie był przypadkowy. Tego rodzaju konstrukcja, jest bowiem jedną z częściej stosowanych charakterystyk przedmiotowych w języku KABA.

2. Określniki rzeczowe

Określniki rzeczowe, zwane inaczej treściowymi, są niezwykle ważnym elementem charakterystyki rzeczowej wyrażonej hasłem [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny). Wyrażają aspekt ujęcia tematu, wskazują zatem na jego właściwości i cechy, służą do wyrażenia punktu widzenia, aspektów prezentacji, czy też stosowanych metod. Sposób ujęcia tematu, stanowi wprawdzie cechę drugorzędną, jednak dla użytkownika jest to informacja bardzo istotna i nie można jej tak po prostu pominąć. Poniższe przykłady obrazują, jak różne mogą być ujęcia tego samego tematu:

Procesy produkcyjne – automatyzacja
Procesy produkcyjne – dynamika
Procesy produkcyjne – filozofia
Procesy produkcyjne – historia
Procesy produkcyjne – informatyka
Procesy produkcyjne – jakość – kontrola
Procesy produkcyjne – modele matematyczne
Procesy produkcyjne – podejmowanie decyzji
Procesy produkcyjne – symulacja komputerowa

Pobieżnie przeprowadzona analiza tekstu, ograniczony czas na podjęcie właściwej decyzji, czy też daleko idący subiektywizm katalogującego mogą spowodować, iż sposób ujęcia tematu nie zostanie uwzględniony w charakterystyce przedmiotowej. W ten sposób szereg dokumentów może zostać „opatrzonych" hasłami przedmiotowymi zbyt ogólnymi w stosunku do ich zawartości treściowej. Nie jest to dobra praktyka, ponieważ jej konsekwencją jest z reguły znaczne obniżenie wartości informacyjnej bibliotecznego OPAC-u i, co za tym idzie, zmniejszenie efektywności poszukiwań. Tendencja do uogólniania haseł przedmiotowych, nie może być cechą języka przeznaczonego do katalogowania wyszczególniającego.

3. Hasło rozwinięte typu: [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny)

Praktyka katalogowania przedmiotowego w języku KABA wskazuje, iż dla znacznej ilości dokumentów wyrażenie ich charakterystyki rzeczowej w postaci hasła (lub haseł) rozwiniętego typu [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny), w pełni odzwierciedla jego treść. Jednak etap ostatecznego wyboru tak zbudowanej charakterystyki powinien być poprzedzony zarówno oceną jej wartości merytorycznej, jak również dać odpowiedź, czy propozycja hasła rozwiniętego (lub haseł rozwiniętych, w przypadku opisów wielokrotnych) jest konstrukcją poprawną formalnie. Od strony praktycznej wiąże się to z wieloma żmudnymi poszukiwaniami w obszarze słownictwa. Działania te powinny doprowadzić do ewentualnej korekty wcześniejszych ustaleń lub do usunięcia w całości błędnych rozwiązań. Nie jest to zadanie proste, zwłaszcza dla bibliotekarzy o mniejszym stażu pracy i niewielkim doświadczeniu w budowaniu rozwiniętych haseł przedmiotowych.

W toku pracy nad propozycją hasła rozwiniętego podstawową zasadą katalogującego powinien być nawyk sprawdzania poszczególnych jego elementów w słownictwie. W przypadku hasła typu [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny) oznacza to uważną analizę rekordu hasła wzorcowego wybranego jako temat oraz powtórzenie tej czynności w odniesieniu do wykorzystanego określnika rzeczowego. Język KABA, jako język sformalizowany, posiada bowiem ścisłe zasady gramatyczne dotyczące budowy haseł przedmiotowych rozwiniętych, w tym zasady łączliwości określnika rzeczowego z tematem. Zapisane są one w rekordach wzorcowych określników lub haseł dwufunkcyjnych, w nocie stosowania (pole 680). Wylicza się w niej najczęściej tematy lub kategorie tematów, po których dany określnik rzeczowy może być stosowany, np.:

Określnik – aspekt środowiskowy <--OG>, stosuje się po nazwach sił zbrojnych, wojen i konfliktów zbrojnych, działów gospodarki, chorób, materiałów, chemikaliów, pojazdów oraz po właściwych nazwach pospolitych (z zakresu nauk ścisłych i technicznych),

w tym nazwach maszyn, budowli, urządzeń w odniesieniu do prac traktujących o ich oddziaływaniu na środowisko.

Określnik – ekologia <--OG>, stosuje się po nazwach organizmów żywych, żyjących i wymarłych.

Określnik – metody statystyczne, stosuje się po nazwach pospolitych, o ile nie istnieje odpowiednie hasło dla metod statystycznych w danej dziedzinie np. Statystyka przemysłowa.

Określnik – symulacja komputerowa, stosuje się po właściwych nazwach pospolitych.

Noty stosowania, mogą również dodatkowo informować, po jakich tematach lub kategoriach tematów danego określnika użyć nam nie wolno, np.:

Określnika – projektowanie i konstrukcja <--OG>, nie używa się po nazwach poszczególnych budowli i zakładów.

Określnika – projektowanie i konstrukcja <--OG), nie używa się do prac na temat amatorskiego projektowania, konstrukcji i wykonania przyrządów, urządzeń itp. W tym przypadku, stosuje się hasło o konstrukcji [Nazwa przedmiotu] – podręczniki dla amatorów.

Nie stosuje się określnika – studia i nauczanie <--OG> po tematach rozpoczynających się od wyrazu Edukacja.

Określnik – prawo <--OG>, stosuje się po nazwach pospolitych nie mających konotacji prawnej, do prac na temat aspektu prawnego przedmiotu lub prawa, które jest do niego stosowane.

Nawet te nieliczne przykłady świadczą o tym, iż rekordy haseł wzorcowych dostarczają katalogującym wiele niezbędnych informacji metodycznych na temat możliwości stosowania określników rzeczowych. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy dokonany został wybór tematu. Dobór określnika nie może więc być przypadkowy, podyktowany jedynie intuicją, lecz oparty na znajomości i rzetelnej analizie jego zakresu stosowania. Pozwala to na unikanie błędnych rozwiązań, wprowadzanie koniecznych poprawek lub zastępowanie wstępnych propozycji innymi.

4. Hasło rozwinięte typu: [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny) – błędy formalne

Tworzenie nowych haseł typu [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny) nie powinno w zasadzie przysparzać trudności bibliotekarzom. Aktualnie mamy jednak do czynienia z dużym zróżnicowaniem jakości tego rodzaju haseł. Nawet pobieżna analiza haseł w OPAC poszczególnych bibliotek wskazuje, iż w wielu wypadkach wymagają one gruntownej weryfikacji i zmian. Błędne rozwiązania pojawiają się również w propozycjach haseł rozwiniętych, zgłaszanych do Ośrodka Kontroli Rozwiniętych Haseł Przedmiotowych NUKAT.

Przyczyną powstawania najbardziej typowych błędów hasła rozwiniętego typu [Temat] – określnik rzeczowy, przy założeniu, że wybór tematu był właściwy, jest nieprawidłowy dobór określnika np.:

Kraje Unii Europejskiej – aspekt ekonomiczny (nota stosowania określnika – aspekt ekonomiczny mówi wyraźnie, iż określnika tego nie stosuje się po nazwach geograficznych).

Elektronika – technologia (określnik – technologia, stosuje się tylko po nazwach wojen).

Zbrodnie przeciwko ludzkości – prawo (temat ma konotację prawną, a więc nie może po nim wystąpić określnik – prawo).

Opieka i kuratela – metodyka (w słownictwie KABA, nie występuje określnik – metodyka).

Stomatologia – higiena (higiena pełni w słownictwie tylko funkcję tematu, nie może zatem występować w funkcji określnika).

Zdarzają się również propozycje haseł rozwiniętych, w których również wybór tematu z formalnego punktu widzenia, okazuje się niewłaściwy, np.:

Sieci elektroenergetyczne – środki bezpieczeństwa (Sieci elektroenergetyczne są ekwiwalentem hasła wzorcowego Elektroenergetyka – hasło prawidłowe to: Elektroenergetyka – środki bezpieczeństwa).

Przykłady powyższe wskazują, jak łatwo można popełnić błąd, opierając się na dowolnych rozwiązaniach, bez uwzględnienia podstawowych zasad metodycznych języka. W procesie tworzenia haseł rozwiniętych warunkiem poprawności jest więc systematyczna i wnikliwa analiza zawartości wykorzystanych haseł wzorcowych. Ułatwia to dobór zarówno właściwych tematów, jak i określników. Okazuje się jednak, że nawet konsekwentne stosowanie tej zasady, nie zawsze prowadzi do pozytywnych rozwiązań. Zdarza się bowiem, że prawidłowo zbudowane hasło rozwinięte jest mimo wszystko konstrukcją nie do przyjęcia. Jego weryfikacja w słownictwie KABA jednoznacznie wyjaśnia, iż mamy do czynienia z ekwiwalentem hasła wzorcowego. Inaczej mówiąc, zbudowana konstrukcja [Temat] – określnik rzeczowy, funkcjonuje w leksyce jako termin odrzucony i jako taki stosowany być nie może, np.:

Szkło – recykling; (Temat i określnik są hasłami wzorcowymi w słownictwie KABA, a nota metodyczna

określnika – recykling, mówi, iż stosuje się go po nazwach materiałów i chemikaliów); Hasło mimo prawidłowej budowy, nie może być stosowane, ponieważ jest terminem odrzuconym w rekordzie hasła wzorcowego; Szkło – odpady – recykling.

Analogiczna sytuacja występuje również wówczas, gdy zbudowane hasło w rzeczywistości okazuje się wariantem odrzuconym w słownictwie RAMEAU, będącego podstawą języka haseł przedmiotowych KABA. Hasła tego typu (konstrukcje odrzucone), pojawiając się jako propozycje haseł rozwiniętych, zgłaszanych do bazy NUKAT, dowodzą, iż katalogujący nie przeszukują słownictwa pod kątem „wyłapywania" ewentualnych form odrzuconych. Wniosek stąd płynie jeden, kontrola poprawności haseł rozwiniętych nie może ograniczać się tylko do analizy wykorzystanych haseł wzorcowych (tematu i określnika rzeczowego), lecz musi swym zasięgiem objąć całość słownictwa języka KABA oraz RAMEAU. Bardzo ważnym zaleceniem metodycznym staje się więc permanentne sprawdzanie słownictwa występującego w obu tych językach. Oczywiście taka metoda pracy wydłuża proces opracowania rzeczowego, nie mniej jednak pozwala wykorzystywać słownictwo na podstawie szerokiej o nim wiedzy, a także śledzić wszystkie zachodzące w nim zmiany. Umożliwia to również eliminowanie propozycji takich haseł rozwiniętych, które posiadają w słownictwie RAMEAU swoje ekwiwalenty w postaci hasła wzorcowego typu: [Temat] – określnik rzeczowy. Zgodnie z metodyką hasło takie musi zostać najpierw opracowane, przejść procedurę walidacyjną i dopiero w momencie włączenia go w zasób leksykalny języka KABA, może być wykorzystane w katalogowaniu przedmiotowym.

Praktyka katalogowania przedmiotowego wskazuje, że wiele nowo utworzonych haseł rozwiniętych typu [Temat] – określnik rzeczowy, okazuje się dubletami już istniejących haseł wzorcowych, zwłaszcza haseł prostych. Hasła takie, z formalnego punktu widzenia, nie wzbudzają wprawdzie zastrzeżeń, nie mniej jednak zdecydowanie nie powinny być wprowadzane do słownictwa, chyba, że przeznacza się im funkcję terminów odrzuconych. Nie ma zatem potrzeby tworzenia hasła np.: „Molekuły – dynamika", skoro istnieje hasło wzorcowe „Dynamika cząsteczkowa", lub „Złoża ropy naftowej – badania", które jest ewidentnym przykładem powielenia hasła wzorcowego „Badanie złóż ropy naftowej".

Zagadnieniem wymagającym odrębnego omówienia (które ze względu na złożoność problematyk nie jest możliwe w niniejszym opracowaniu) jest przejmowanie charakterystyk przedmiotowych typu [Temat] – określnik rzeczowy (swobodny) z innych baz, głównie z bazy LC (Library of Congress). Należy racjonalnie oceniać dane pochodzące z obcych baz, a przede wszystkim zwracać uwagę na czynniki wpływające na spójność danych. Okazuje się bowiem, że nie każde w ten sposób zbudowane hasło rozwinięte w LC, jest możliwe do odtworzenia w języku KABA, bez naruszania jego podstawowych zasad. Dotyczy to zwłaszcza zasady łączliwości tematu z określnikiem rzeczowym.

5. Podsumowanie

Należy podkreślić, że przedstawione powyżej zagadnienia, ze względu na ograniczoność opracowania, nie wyczerpują całości problematyki. Kwestia poprawności formalnej haseł przedmiotowych była przedmiotem wielu spotkań i konferencji bibliotekarzy, a mimo to wiele problemów nadal nie zostało rozstrzygniętych. Biblioteki stosujące w opracowaniu przedmiotowym język KABA, współtworzą NUKAT. Wspólne katalogowanie jest jedną z metod, której rezultatem powinno być skrócenie czasu opracowania rzeczowego. W tym kontekście kontrola poprawności formalnej haseł nabiera szczególnego znaczenia. Problem ten zasadniczo winien być rozwiązywany na etapie sporządzania charakterystyki przedmiotowej dokumentu, a więc w bibliotece, która tego dokonuje. Propozycje nowych haseł powinny zatem być głęboko przemyślane i sprawdzone, zanim zostaną przesłane do Ośrodka Kontroli Rozwiniętych Haseł Przedmiotowych NUKAT. Stwierdzenie błędów formalnych w nowo utworzonych hasłach powoduje bowiem zatrzymywanie rekordów w celu dokonania stosownych poprawek lub ich usuwanie. W efekcie, zamiast przyspieszyć, opóźnia to proces opracowania rzeczowego. Wspólne katalogowanie przedmiotowe, oprócz niewątpliwych korzyści, bywa przyczyną licznych rozterek bibliotekarzy. Wątpliwości dotyczą zwłaszcza dwóch kwestii, a mianowicie: czy jest możliwe, aby o jakości katalogu centralnego NUKAT nie decydowała tylko jakość rekordów bibliograficznych oraz w jaki sposób opracowywać dokumenty, aby utworzone do nich hasła przedmiotowe w jednej bibliotece były apro-

bowane przez bibliotekarzy w pozostałych współpracujących bibliotekach? Jest to możliwe, pod warunkiem skoncentrowania się na możliwościach i wymogach języka oraz rezygnacji z wielu kontrowersyjnych uproszczeń, wciąż niestety funkcjonujących w praktyce katalogowania przedmiotowego.

Małgorzata Dudziak-Kowalska jest pracownikiem Oddziału Opracowania Rzeczowego Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

BIBLIOGRAFIA:

1. *Język haseł przedmiotowych KABA: zasady tworzenia słownictwa* / pod red. Teresy Głowackiej. Warszawa, 2000.
2. *Kartoteka wzorcowa języka KABA: stosowanie w katalogu przedmiotowym* / Teresa Głowacka. Warszawa, 1997.

Violetta Frankowska

Dokument elektroniczny

Pojawienie się na rynku wydawniczym wszelkiego rodzaju publikacji, do których dołączane są dyski optyczne, sprawiło, iż w bibliotekach pojawiła się potrzeba opracowania zasad katalogowania dokumentów elektronicznych.

Obecnie obowiązującą normą dotyczącą sporządzania rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego jest PN-N-01152-13:2000 Opis bibliograficzny – Dokumenty elektroniczne, która podaje zasady opisu bibliograficznego wspólne dla wszystkich dokumentów na nośniku elektronicznym. W przypadku opisywania dokumentów elektronicznych stanowiących jednocześnie książkę, należy równocześnie uwzględnić w opisie bibliograficznym tego dokumentu postanowienia Polskiej Normy PN-N-01152-1:1982 Opis bibliograficzny – Książki.

Zanim zostaną w pełni opracowane ujednolicone sposoby katalogowania tego rodzaju dokumentów i zaczną one obowiązywać, biblioteki muszą same zdobywać doświadczenie, stosując się do norm obowiązujących w Polsce obecnie.

W Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej, zanim przygotowano osobny formularz do opracowania dysków optycznych, w formularzu MARC 21 służącym do opisu formalnego książki, w miejscu opisu fizycznego (300) umieszczano informacje w podpolu przeznaczonym dla materiałów towarzyszących (e). Ten sposób odnotowania informacji o załączonych CD-ROM-ach wystarcza, jeśli dokument elektroniczny jest dołączony do druku zwartego. Jeśli istnieje konieczność dokładniejszego scharakteryzowania zawartości CD-ROM-u, dodaje się stosowne informacje w przygotowanych na nie polach. Sytuacja uległa zmianie, gdy tego rodzaju dokumenty zaczęły być wydawane jako samoistne wydawniczo. Wymusiło to przygotowanie formularza przeznaczonego do opisu formalnego dokumentów elektronicznych z odwołaniem się do pól formatu MARC 21.

Naprzeciw zapotrzebowaniom bibliotekarzy wyszło m.in. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie, organizując kurs „Opracowanie dokumentów elektronicznych".

Niezwykle pomocna okazała się także publikacja Krystyny Sanetry *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego*, instrukcja stosowania formatu MARC 21 przy katalogowaniu dokumentów specjalnych. Instrukcja ta zawiera opis struktury rekordu sporządzonego dla dokumentu elektronicznego i sposobu wpisywania w tę strukturę elementów opisu dokumentu zgodnych z Polskimi Normami [1].

Oddział Opracowania Książek i Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej wraz z Oddziałem Informatyzacji po długich naradach i konsultacjach podjął decyzję, które z zaproponowanych w instrukcji pól należy uznać za obowiązkowe w takim zakresie, w jakim będą najlepiej charakteryzowały dokument na potrzeby użytkownika biblioteki technicznej.

Przy wyborze odpowiednich pól, jakie powinny znaleźć się w przygotowywanym na potrzeby BG PW formularzu dla dokumentu elektronicznego, kierowano się między innymi tym, czy wybrane pola są stosowane także w innych bibliotekach ALEPH-owskich lub w bibliotekach należących do NUKAT (Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego), który oparty jest na koncepcji zbiorowego katalogowania w bazie centralnej i powszechnego udostępniania bibliotekom gotowych danych do kopiowania.

Jako podstawę sporządzenia rekordu przyjęto, zgodnie z zaleceniami instrukcji formatu MARC 21 dotyczącej katalogowania doku-

mentów specjalnych, przede wszystkim dokument elektroniczny odtworzony [2]. Konieczność dokładnego obejrzenia zawartości dokumentu sprawiła, iż nieco wydłużył się czas jego opracowania. Nie sposób jednak ograniczać się jedynie do informacji zawartych na opakowaniu. Doświadczony bibliotekarz ma świadomość, iż bardzo często, aby określić dokument, nie można sugerować się wyłącznie jego tytułem.

Budowa rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego zależy od jego zawartości. Dane do sporządzenia rekordu należy czerpać ze źródeł wewnętrznych (ekran tytułowy, główne menu, przedstawienie programu itp.), etykiety naklejonej na stałe na nośnik fizyczny lub odbitej na nim, dokumentacji, pojemnika, innego dokumentu towarzyszącego [3].

Przejęte z takich źródeł informacje pozwolą nam na dokładne scharakteryzowanie katalogowanego dokumentu.

Pierwsze dane zamieścimy w etykiecie pola, która zawiera dane w postaci kodów identyfikowane za pomocą nazw mnemonicznych.

Podobieństwo w wypełnianiu danych do formularza przeznaczonego do opracowania książek a formularzem do opracowania dokumentu elektronicznego zawiera się w polach: międzynarodowy znormalizowany numer książki – ISBN (020), instytucja sporządzająca opis (040), język dokumentu (041), symbol UKD (080) oraz hasło główne (100), strefa wydania (250), strefa adresu wydawniczego (260), strefa serii (440, 490, 830) – wypełnia się je tak jak w przypadku opracowania druków zwartych.

Różnice występują na poziomie **etykiety rekordu**, która zawiera niezbędne dane do właściwego przetworzenia dokumentu. Wypełniając jej zawartość musimy zdać sobie sprawę, że wartość pozycji 06 (Typ rekordu) etykiety rekordu pozostaje w ścisłym związku ze stosowaniem pól: Dane kontrolne dodatkowa charakterystyka dokumentu (006), Forma fizyczna dokumentu (007), oraz Dane kontrolne (008).

Inne różnice dotyczą wprowadzania danych w Strefie tytułu i oznaczenia odpowiedzialności (245) i polegają jedynie na tym, że w formularzu do opracowania dokumentu elektronicznego dodano Określenie typu dokumentu (podpole h).

Pole 256 (Strefa szczegółowego oznaczenia rodzaju i wielkości dokumentu elektronicznego), musi zawierać oznaczenie rodzaju i wielkości dokumentu elektronicznego oraz jedno z poniższych ogólnych określeń charakteryzujących zawartość dokumentu elektronicznego: Dane (np. Dane tekstowe, czcionki, dane liczbowe); Program (np. Oprogramowanie aplikacyjne, Oprogramowanie systemowe); Dane i Program (np. Multimedia interakcyjne, Usługi online).

Pole 856 (Lokalizacja elektroniczna i sposób dostępu do dokumentu elektronicznego) podpole „u" (URL) zawiera aktywny link łączący opis ze stroną internetową, na której umieszczono treść dokumentu. Dzięki temu, użytkownik będzie mógł z poziomu opisu zapoznać się z interesującym go dokumentem.

Ponadto stosuje się uwagi zawarte w polach: 516 (Typ dokumentu elektronicznego lub uwaga o danych), 530 (Uwaga dotycząca innej postaci dokumentu), 538 (Uwaga dotycząca systemu).

Pole 516 zawiera krótką charakterystykę dotyczącą typu lub zawartości dokumentu elektronicznego, jako uzupełnienie (uszczegółowienie) informacji zawartych w innych polach rekordu (245, 256, 520).

W polu 530 umieszcza się informację dotyczącą istnienia tego samego dokumentu w innej formie fizycznej (np. Dokument wydany również w formie drukowanej; Wydany również na dyskietkach 5,25 calowych).

Dzięki dodaniu do opisu pola 538 użytkownik znajdzie informacje techniczne o dokumencie elektronicznym, takie jak: obecność lub brak pewnego rodzaju kodów, gęstość zapisu, parytet, dopuszczalna długość bloków, język programowania, wymagania dotyczące komputera i urządzeń peryferyjnych, częstotliwość modulacji, rozdzielczość, określenie metody dostępu do dokumentów elektronicznych o dostępine zdalnym [4].

Współczesna biblioteka stoi przed kolejnymi wyzwaniami. Postęp nauki i techniki określa nową politykę opracowania zbiorów. Współczesna biblioteka musi nadążać za wymogami użytkownika. O jej „być albo nie być" decyduje zarówno szybkość opracowania zbiorów, jak również opracowanie dobrego narzędzia do wyszukiwania informacji. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest nie tylko doskonała komunikacja pomiędzy pracownikami w oddziałach i pomiędzy wszystkimi modułami biblioteki, ale również bardzo plastyczne wdrażanie nowych technik opracowania zbiorów, zapoznawanie się z nowymi narzędziami oraz otwartość na wszelkie zmiany, mogące przyspieszyć proces opracowania dokumentów.

Wiele bibliotek łączy wspólna idea ujednolicenia opisów bibliograficznych. Trwają prace nad katalogiem centralnym NUKAT, a także budową Centralnej Kartoteki Haseł Wzorcowych (CKHW).

Powołując się na Krystynę Sanetrę, pragnę podkreślić zredagowane przez nią zdanie: „Doświadczenia współpracujących bibliotek nabywane przy katalogowaniu dokumentów elektronicznych być może zweryfikują niektóre rozstrzygnięcia zaproponowane w instrukcji". Zawsze tak jest, że praktyka weryfikuje teorię. Niemniej jednak warto pamiętać, iż dużo łatwiej jest uczyć się na cudzych błędach, ale też, że współpracując i dzieląc się doświadczeniami mamy szansę nie popełniać ich zbyt wielu.

Violetta Frankowska jest pracownikiem Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej.

BIBLIOGRAFIA:

1. Lenartowicz Maria, Paluszkiewicz Anna: *Format USMARC rekordu bibliograficznego książki.* Warszawa, 2002.
2. Sanetra Krystyna: *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla dokumentu elektronicznego.* Warszawa, 2003.
3. *PN-N-01152-13:2000 Opis bibliograficzny. Dokumenty elektroniczne.*

PRZYPISY:

[1] K. Sanetra: *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego.* Warszawa: Wydaw. SBP, 2003, s. 7.
[2] Tamże, s. 9.
[3] Tamże, s. 9-10.
[4] Tamże, s. 134.

Rafał Golat

Dozwolony użytek ośrodków dokumentacji i informacji

(na podstawie art. 30 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych)

Zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.) ośrodki informacji lub dokumentacji mogą sporządzać i rozpowszechniać własne opracowania dokumentacyjne oraz pojedyncze egzemplarze, nie większych niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów, przy czym twórca albo właściwa organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi jest uprawniona do pobierania od tych ośrodków wynagrodzenia za odpłatne udostępnianie egzemplarzy fragmentów utworów.

Przepis powyższy ustanawia na rzecz ośrodków informacji i dokumentacji uprawnienie w zakresie tzw. dozwolonego użytku publicznego. Z uwagi na to że jest to kwestia istotna również w działalności bibliotek, warto poświęcić jej odrębną uwagę.

Licencja wynikająca z powyższego przepisu ustanowiona została na rzecz ośrodków informacji lub dokumentacji. Określenie podmiotu uprawnionego może tutaj napotykać na trudności interpretacyjne. Otóż zastanowić się należy, czy dany ośrodek musi być jednocześnie ośrodkiem informacji i dokumentacji, czy spełniać tylko jedną z tych dwóch funkcji (informacyjną lub dokumentacyjną).

Wydaje się, iż tak rygorystyczna interpretacja powyższego zapisu byłaby niecelowa, stąd też w przypadku, gdy konkretna instytucja może zostać uznana za ośrodek tylko informacyjny albo tylko dokumentacyjny, mieści się ona w zakresie podmiotowym powyższego artykułu. Na marginesie warto zasygnalizować, iż do 1 stycznia 2003 r., czyli do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dnia 28 października 2003 r., art. 30 ust. 1 mówił wyłącznie o ośrodkach informacji i dokumentacji naukowo-technicznej. Obecnie takie przedmiotowe zawężenie zatem nie obowiązuje.

Licencja, zawarta w powyższym przepisie, składa się z dwóch samodzielnych uprawnień:

1) do sporządzania i rozpowszechniania własnych opracowań dokumentacyjnych,

2) do sporządzania i rozpowszechniania pojedynczych egzemplarzy, nie większych niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów.

Wyodrębnienie tych uprawnień wynika nie tylko z odmiennego przedmiotu eksploatacji w każdej z zestawianych tutaj sytuacji, ale także z konieczności zróżnicowanego interpretowania jednakowego dla obu przypadków określenia „sporządzania". Jeżeli chodzi bowiem o pojęcie „rozpowszechniania ", to nie odbiega ono od ogólnego jego rozumienia, wynikającego z ogólnej definicji ustawowej (por. art. 6 pkt 3 powyższej ustawy).

Sporządzanie własnych opracowań dokumentacyjnych rozumieć należy dwutorowo. Po pierwsze chodzi tutaj o sporządzanie w sensie tworzenia, czyli kreowania nowego utworu, którym jest dane opracowanie dokumentacyjne, po drugie zaś sporządzenie w związku z rozpowszechnianiem tego rodzaju opracowań polegało będzie, w przypadku działań publikacyjnych, na fizycznym sporządzaniu ich egzemplarzy, które będą następnie udostępniane publicznie.

Stwierdzenie, iż uprawnienie to dotyczy własnych opracowań dokumentacyjnych oznacza, iż są to opracowania wykonywane własnymi siłami danego ośrodka, czyli z wykorzystaniem jego pracowników oraz znajdujących się w jego posiadaniu materiałów. Określenia „opracowanie" nie należy mylić z ustawową definicją opracowania jako dzieła zależnego (por. art. 2 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Termin „opracowanie" użyty bowiem został tutaj w znaczeniu potocznym, po prostu jako efekt pracy dokumentacyjnej (zbierającej odpowiednio zestawione i skomentowane informacje), ujęty w określoną formę, pozwalającą na jego rozpowszechnianie. Oczywiście korzystanie z powyższej licencji uzależnione jest od tego, czy przy okazji konstruowania danego opracowania zachodzi konieczność posłużenia się innymi utworami, np. przez ich odpowiednie zestawienie w drodze przygotowania konkretnej bazy danych.

Sporządzanie i rozpowszechnianie pojedynczych egzemplarzy, nie większych niż jeden arkusz wydawniczy, fragmentów opublikowanych utworów dotyczy zarówno własnych, opublikowanych opracowań dokumentacyjnych, przygotowanych przez dany ośrodek i spełniających przesłanki przedmiotu ochrony (por. art. 1 ust. 1 powyższej ustawy), jak i opublikowanych utworów (por. art. 6 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) „obcego pochodzenia" (w praktyce chodzi tu o utwory, których egzemplarze znajdują się w dyspozycji korzystającego z nich w codziennej działalności ośrodka). Sporządzanie w tym drugim kontekście należy więc rozumieć nie jako kreacje nowych dzieł chronionych, ale jako działania zwielokrotniające, reprograficzne. Efektem tych działań w ramach omawianej licencji może być jedynie powstawanie egzemplarzy pojedynczych. Nie oznacza to, że ośrodek może określony fragment opublikowanego utworu powielić tylko i wyłącznie w jednym egzemplarzu. Zastrzeżenie to należy rozumieć w ten sposób, że rozpowszechniając konkretny fragment, nie można udostępniać go poszczególnym użytkownikom, których dany ośrodek obsługuje, w większej liczbie egzemplarzy. Jeśli więc ośrodek uzyskuje zlecenie skserowania określonego fragmentu opublikowanego utworu, zlecenie to może obejmować sporządzenie tylko jednej kopii.

Wielkość sporządzanych, zgodnie z powyższym uprawnieniem, fragmentów dzieł chronionych została tutaj dosyć precyzyjnie ustalona. Nie może ona przekraczać objętości jednego arkusza wydawniczego, który dla utworów pisanych prozą jest równy 40 000 znaków graficznych, co licząc 1800 (30 × 60) znaków na stronę znormalizowanego tekstu drukowanego wynosi w pewnym przybliżeniu 22 strony.

W określonej części korzystanie przez ośrodek z powyższej licencji wiąże się z obowiązkiem wypłaty podmiotom uprawnionym odpowiedniego wynagrodzenia, które jest jednym z przypadków ogólnie określonego, majątkowego prawa autorskiego do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (por. art. 17). Wynagrodzenie to w tym przypadku powiązane zostało z odpłatnym udostępnianiem przez ośrodek fragmentów utworów. W praktyce będzie chodziło tutaj przede wszystkim o pobieranie przez ośrodki opłat za usługi kserograficzne, wykonywane na życzenie osób korzystających z ich zbiorów.

Choć ze względu na literalne brzmienie powyższego przepisu regulacja tego wynagrodzenia nawiązuje do drugiego ze składających się na przedmiotową licencję uprawnień, nie można obowiązku wypłaty wynagrodzenia ograniczać wyłącznie do udostępniania fragmentów przygotowywanych poza ośrodkiem, opublikowanych utworów (własne, twórcze opracowania dokumentacyjne będą jednak z punktu widzenia omawianego wynagrodzenia o tyle mało istotne, iż są one kreowane głównie przez pracowników poszczególnych ośrodków, które nabywają do nich majątkowe prawa autorskie na ogólnych zasadach art. 12 i 13, chyba że konkretny ośrodek wchodzi w skład struktury instytucji naukowej, do której zastosowanie znajdą szczególne reguły art. 14).

Ustawodawca przewidział rozłączny model pobierania powyższych wynagrodzeń: albo przez twórców, albo przez właściwą organizację zbiorowego zarządzania. Dualizm ten jak dotychczas w praktyce w zasadzie nie funkcjo-

nuje. Twórcy nie mają bowiem odpowiednich możliwości technicznych, aby prowadzić działania sprawdzające faktyczny poziom wykorzystania przysługujących im dzieł chronionych w zakresie upoważniającym do żądania wypłaty wynagrodzeń (ze względu na ograniczenia w dysponowaniu tego rodzaju majątkowym uprawnieniem honoracyjnym – por. art. 18 ust. 3 – twórcę należy rozumieć tutaj jako faktycznego kreatora wykorzystywanego utworu, względnie jego spadkobierców).

Z kolei jeżeli chodzi o płaszczyznę zbiorowego zarządzania, to zezwolenie na działanie w przedmiotowym zakresie uzyskało Stowarzyszenie Zbiorowego Zarządzania Prawami Twórców Dzieł Naukowych i Technicznych.

Rafał Golat jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Legislacyjnym Ministerstwa Kultury.

Lucjan Biliński

Godziny otwarcia biblioteki

Jak pogodzić interesy bibliotekarzy i czytelników w ustalaniu godzin otwarcia biblioteki? – to dość często pojawiające się pytanie. Do tej pory nie poruszaliśmy tej kwestii sądząc, że sprawa ta da się polubownie załatwić ku zadowoleniu obu stron. Są jednak przypadki wymagające zewnętrznych rozstrzygnięć.

Rozpatrując te kwestie, nie należy ich wiązać z czasem pracy bibliotekarza, bo ten jest ściśle określony oddzielnymi przepisami i nie można ich naruszać.

O godzinach otwarcia biblioteki nie można mówić w oderwaniu od liczby pracowników biblioteki, środowiska, w którym ona działa, wreszcie od znajomości użytkowników – ich zajęć, miejsca zamieszkania, zainteresowań. Złożoność różnych czynników skłania do indywidualnych rozstrzygnięć i unikania arbitralnych ustaleń. Jednak nie zawsze możemy od nich uciec i oczekujemy, przynajmniej, na ogólne wskazówki na ten temat. Pod względem prawnym tych spraw nie można generalnie ustalać, są one określane w szczegółowych zapisach statutów i regulaminów bibliotek.

Czas pracy bibliotek publicznych

W przeszłości dla sieci bibliotek publicznych były centralne „wytyczne" na ten temat, a ich przypomnienie może okazać się, przy rozważaniu tego problemu, przydatne. Równie przydatne mogą być dawne „zbiory przepisów prawnych dla bibliotek", dodajmy przepisów, które już straciły swoją moc.

W „Zbiorze przepisów prawnych dla bibliotek publicznych" z 1974 r. znajdujemy pismo Ministerstwa Kultury i Sztuki – Departamenty Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek z dnia 27 kwietnia 1972 r. *w sprawie czasu otwarcia bibliotek publicznych dla czytelników* [1]. Załącznikiem do wymienionego pisma były *Wytyczne w sprawie czasu otwarcia bibliotek publicznych dla czytelników.* Warto do nich sięgnąć, bo nie wszystkie zawarte tam wskazówki zdezaktualizowały się.

Przyjęto w nich następującą zasadę: biblioteki publiczne powinny być otwarte w dniach tygodnia i w porach dnia najdogodniejszych dla czytelników. Stałe dni zamknięcia biblioteki powinny być ograniczone do minimum i wynikać z faktycznych potrzeb, jak np.: dzień stałego szkolenia, wyjazdy do punktów bibliotecznych, a w bibliotekach o dużej frekwencji i stosunkowo niewielkim personelu – prac wewnętrznych.

„Wytyczne" określają także czas pracy dla bibliotek na wsi i w filiach w osiedlach i miastach. Ustalono, że czytelnie w bibliotekach powinny być otwarte dla czytelników w tym samym czasie co wypożyczalnie, ewentualnie dłużej. Godziny otwarcia bibliotek, według wytycznych, powinny być również dostosowane do wieku czytelników i potrzeb środowiska. Biblioteki dla dzieci i młodzieży miały być otwarte co najmniej do godziny 18-tej, a dla dorosłych do 19-tej.

W miarę potrzeb środowiska biblioteki, zgodnie z „wytycznymi", powinny być otwarte również w niedziele. Dotyczy to przede wszystkim bibliotek na wsi i czytelni o charakterze naukowym w dużych miastach. Taką praktykę stosują nie tylko biblioteki, ale np. wiejskie urzędy pocztowe, czynne w niedziele w godzinach po zakończonym nabożeństwie w miejscowym kościele. Jest to wygodne dla mieszkańców, którzy przy tej okazji mogą załatwić sprawy na poczcie i odebrać kierowane do nich przesyłki, co jednocześnie zwalniało listonoszy z wielu dojazdów (najczęściej rowerem) do klientów poczty.

„Wytyczne" zwracały uwagę na obowiązek udzielania pracownikowi dyżurującemu w dniu wolnym od pracy, zwolnienia ze świadczenia pracy w innym dniu. Czas otwarcia bibliotek w miejscowościach wczasowych i uzdrowiskowych zalecano ustalać z uwzględnieniem potrzeb „czytelników sezonowych".

W końcowych ustaleniach zawartych w „wytycznych" znalazły się następujące wskazówki: czas otwarcia biblioteki ustala dyrektor biblioteki w uzgodnieniu z komórką związkową oraz organizatorem biblioteki, a informacje o dniach i godzinach otwarcia placówek bibliotecznych dla czytelników powinny być umieszczone na zewnątrz biblioteki, natomiast wszelkie zmiany muszą być podawane do wiadomości czytelników co najmniej kilka dni naprzód.

Dawne „wytyczne" dotyczące czasu otwarcia biblioteki dla czytelników mogą przydać się także obecnie. Zresztą bibliotekarze potwierdzają, że w zasadzie idea tych wytycznych pozostała aktualna w bibliotekach publicznych do dziś.

Biblioteki publiczne powinny być przyjazne nie tylko dla swoich stałych czytelników, ale także dla ludzi, którzy przypadkiem do nich trafiają. Odpowiedź angielskiego bibliotekoznawcy Chrisa Batta na pytanie czym jest biblioteka publiczna brzmi, iż *jest ona miejscem wypożyczania książek i uzyskiwania informacji, ale inni mogą dodać, iż także miejscem do nauki, schronieniem przed deszczem, pomieszczeniem do odpoczynku, spotkań z ludźmi, doznań artystycznych* [2].

Bywają jednak przypadki, że czas otwarcia biblioteki jest przede wszystkim czasem najbardziej wygodnym dla bibliotekarzy, a nie dla czytelników. Taką sytuację trzeba zdecydowanie zmienić. Tym bardziej, że użytkownikami bibliotek są coraz liczniejsze rzesze studentów. W 2002 r. na ponad 7,5 mln ogółu czytelników bibliotek publicznych aż 11,65% – stanowili studenci. Bardziej okazale przedstawia się ten wskaźnik w liczbach bezwzględnych: na 1,8 mln studentów – prawie co drugi korzysta z biblioteki publicznej.

Biblioteczne potrzeby studentów

Skoro studenci stanowią tak dużą grupę użytkowników bibliotek publicznych, warto zainteresować się ich potrzebami nie tylko lekturowymi, ale także w odniesieniu do godzin otwarcia bibliotek. Na ten temat istnieją interesujące doświadczenia, a także wyniki badań sondażowych obejmujących środowiska studenckie.

Zainteresowanie przedłużeniem czasu otwarcia biblioteki zawsze wzrasta przed sesjami egzaminacyjnymi. W USA w ostatnich latach trwały dyskusje, czy główna biblioteka uniwersytecka powinna być otwarta w czasie sesji przez całą dobę. Ciekawe informacje na ten temat przedstawili D. Engel, K. Womack i U. Ellis [3], na podstawie wyników badań sondażowych wśród czytelników Biblioteki Uniwersytetu Oklahomy. Studentów pytano o czas przebywania w bibliotece, cel odwiedzin oraz o opinię na temat ewentualnego zwiększenia liczby godzin otwarcia biblioteki. Biblioteka ta otwarta była 117 godzin w tygodniu, w tym od niedzieli do czwartku do drugiej w nocy. Aż 57% badanych do biblioteki przychodzi przed 22.00, między 22.00 a 23.00 – 29%; między 23.00 a 24.00 – 9%, wreszcie między 24.00 a 2 w nocy – 5%. Interesujące były ustalenia dotyczące godziny opuszczania biblioteki. Najwięcej czytelników (30,8%) siedzi w bibliotece niemal do końca (wychodzi między 1 a 2 w nocy). Najwięcej badanych (74%) pracuje w bibliotece od poniedziałku do środy, najmniej w piątek i sobotę (22-25%). W rezultacie tych badań postanowiono rozszerzyć czas otwarcia biblioteki na całą dobę, ale tylko w wybrane dni (poniedziałek – środa). Co skłania studentów do przebywania w bibliotece w godzinach nocnych? Okazuje się, że w nocy można korzystać nie tylko ze zbiorów, ale także laboratorium komputerowego i stanowisk informacyjnych obsługujących osoby uczące się zdalnie.

W polskich warunkach nie ma obecnie potrzeby (a może przede wszystkim możliwości) tak znacznego wydłużenia czasu pracy bibliotek, ale wszystko przed nami. Nie mamy także tradycji przedłużania czasu pracy instytucji do późnych godzin nocnych. Polskie miasta, a tym bardziej wioski, kończą swoją aktywność życiową już o godz. 21.00 i powoli układają się do snu. Tak jest obecnie, ale to nie znaczy, że tak musi być dalej.

W ostatnich kilkunastu latach w Polsce nastąpił bardzo duży rozwój szkolnictwa wyższego. W roku akademickim 2002/2003 w 377 szkołach wyższych kształciło się 1 800 500 studentów, z czego najwięcej (878 200) na studiach zaocznych.

Na podkreślenie zasługuje dynamika wzrostu liczby uczelni i studiujących w ostatnich kilkunastu

latach. W 1990 r. mieliśmy 390 tys. studentów w 112 uczelniach publicznych na wszystkich kierunkach studiów i plasowaliśmy się na 22 miejscu w Europie, tuż przed Albanią. Mieliśmy w Europie najniższy wskaźnik ludzi z wyższym wykształceniem: wynosił on zaledwie 6%, podczas gdy na świecie w krajach rozwiniętych osiągał ponad 20%, a w niektórych dochodził nawet do 40%. Pięć lat później liczba uczelni wzrosła w Polsce do 179, a kształciło się w nich 794 tys. studentów. Ten ogromny wzrost ilościowy był możliwy w dużej mierze dzięki wyższym szkołom prywatnym, których jest obecnie 172. Wzrost liczbowy odbył się bez równomiernej rozbudowy zaplecza bibliotecznego. Dotyczy to głównie wyższych szkół prywatnych.

Dodać należy, że główny profil tych szkół – społeczno-ekonomiczny, a także charakter (z przewagą studiów zaocznych) wymaga znacznego potencjału bibliotecznego, tymczasem organizacja bibliotek w niektórych prywatnych szkołach wyższych znajduje się w stadium embrionalnym. Biblioteki publiczne nie wypełnią tej luki, co najwyżej mogą tylko doraźnie wesprzeć prywatne uczelnie, które są prawnie zobowiązane do utworzenia zaplecza bibliotecznego, w przeciwnym razie mogą utracić akredytację.

Obecnie najważniejszym zadaniem stojącym przed polskimi bibliotekami naukowymi, to koordynacja czasu otwarcia bibliotek w okresie wakacyjnym.

W tym miejscu trzeba pochwalić Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej w Warszawie, który od kilku lat opracowuje (na podstawie ankiet i informacji internetowych) informator pt. „Warszawskie biblioteki i ośrodki informacji w okresie wakacji". Jest to publikacja (około 50 stron) zawierająca najważniejsze dane dotyczące adresów, telefonów, godzin otwarcia większych bibliotek w Warszawie (a nawet poza stolicą). Informacje te od kilku lat mają swoją wersję elektroniczną, dostępną na stronach Biblioteki Narodowej: www.bn.org.pl

Dobrze byłoby, aby inne większe ośrodki akademickie w Polsce poszły w ślad Warszawy, i o ile mi wiadomo, w wielu przypadkach ma to miejsce.

Wyrażam przekonanie, że polskie biblioteki nie tylko poprzez elastyczne, dostosowane do potrzeb czytelnika, określanie godzin pracy biblioteki, staną się bardziej przyjazne dla czytelnika. Służyć temu może także wprowadzanie, tam gdzie jest to możliwe, większej swobody w dostępie do zbiorów. Takie formy realizuje w całej okazałości Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, w jej nowoczesnym gmachu. Tu zobaczymy studentów wśród regałów wybranych grup piśmiennictwa, bardzo często siedzących na podłodze i wertujących książki. Obowiązuje tu tylko żelazna zasada, wzięta książka z regału jest przez studentów odkładana na wózek, aby zabezpieczyć jej powrót na właściwe miejsce.

Wracając do godzin otwarcia biblioteki, pomyślmy jeszcze przed wakacjami o ewentualnym zweryfikowaniu godzin otwarcia biblioteki, tam gdzie jest to potrzebne, aby czytelnicy z bibliotek, i tych małych na wsi i dużych w mieście, byli zadowoleni. Będzie to miało wymierny wpływ na stan czytelnictwa w bibliotekach publicznych, a w przypadku studentów na lepsze oceny w indeksach.

Lucjan Biliński jest emerytowanym pracownikiem Ministerstwa Kultury.

PRZYPISY:

[1] *Zbiór przepisów prawnych dla bibliotek publicznych.* Zebrali i opracowali: Lucjan Biliński, Ewa Gruberska, Kazimierz Podhorski. Warszawa 1974 s. 298.

[2] Ch. Batt: *The heart and brain of the Information Society: Public libraries in the 21st century.* W: *Libraries for the New Millenium. Implications for manger.* Edited by David Raitt. London: Library Association Publishing 1997 s. 190-218.

[3] D. Engel, K. Womack i U. Ellis: *Opening a library 24 hours.* „Journal of Library Administration" 2002 Vol. 36, nr 4 s. 95-108.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Duszpasterstwo bibliotekarzy w Gdańsku – po co?

Wzorem bibliotekarzy śląskich powołano w Gdańsku duszpasterstwo bibliotekarzy, któremu przewodzi Zespół ds. Duszpasterstwa Bibliotekarzy afiliowany przy Zarządzie Okręgu SBP. Inicjatywa spotkała się z poparciem Arcybiskupa Gdańskiego ks. Tadeusza Gocłowskiego, który wyznaczył dla tego środowiska kapelana ks. Macieja Kwietnia (niedawno skończył bibliotekoznawstwo). Powołany został Zarząd Zespołu w składzie: Grażyna Miętkiewicz z biblioteki parafialnej we Wrzeszczu (przewodnicząca), Katarzyna Drygas z MBP w Sopocie (wiceprzewodnicząca), Hanna Roszkowska z Biblioteki Głównej AWFiS w Oliwie (sekretarz), Marian Skomro – przewodniczący honorowy ZO SBP (skarbnik).

Siedzibą duszpasterstwa jest Biblioteka Parafialna w Gdańsku–Wrzeszczu, gdzie uczestnicy spotkań mają do swej dyspozycji kaplicę i kawiarnię. Sekretariat duszpasterstwa znajduje się w Bibliotece Głównej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu (tel. (058) 554-71-53, e-mail: hannao.awf.gda.pl).

Inauguracja działalności duszpasterskiej rozpoczęła się w dniu 29 marca 2003 r. mszą św. odprawioną w kaplicy przy kolegiacie Najświętszego Serca Jezusowego. W procesji darów złożono świece i książki – światło i słowo. Po zakończeniu Eucharystii odbyło się spotkanie w kawiarni parafialnej, a potem zwiedzanie biblioteki kościelnej.

Po co ta forma działalności w środowisku bibliotekarskim?

Primo: zaistniała taka potrzeba. Po roku działalności można stwierdzić, że istnieje grupa bibliotekarzy, około 60-70 osób, biorących udział w proponowanych akcjach. Średnio w imprezie uczestniczy 40 osób.

Secundo: u źródeł działania znajdowała się idea teologiczna, którą inspirowała się grupa działaczy. Wychodzono od nauki Kościoła, że pracę zawodową należy pojmować jako rzeczywistość do uświęcenia i uświęcającą; życia religijnego nie można budować odwracając się plecami do pracy. W tym przeświadczeniu działa mnóstwo duszpasterstw zawodów.

Tertio: uznaliśmy, że zaangażowanie religijne może i powinno służyć doskonaleniu pracy bibliotekarskiej. Udział w duszpasterstwie jest tak zaprogramowany, że realizuje się poprzez pogłębianie formacji intelektualnej bibliotekarzy i wspiera codzienne posługiwanie czytelnikowi nadprzyrodzoną motywacją i pomocą. W żadnym razie religijne zaangażowanie bibliotekarza nie pozbawia autonomii ani bibliotekarstwa, ani naszego Stowarzyszenia.

Program działalności postanowiono realizować wokół czterech form:

– spotkania opłatkowe,

– doroczna pielgrzymka na Jasną Górę (ewentualnie do innego sanktuarium),

– uroczystość patronalna ku czci św. Wawrzyńca, patrona bibliotekarzy (przyjęto termin: druga sobota września),

– Dzień Skupienia w wybranym domu rekolekcyjnym.

Oto jak wyglądała realizacja tych planów w 2003 r. Wzięliśmy udział w VI Ogólnopolskiej Pielgrzymce Bibliotekarzy na Jasną Górę w dniu 18 maja. Organizacyjnie pielgrzymkę przygotowało niezwykle starannie duszpasterstwo bibliotekarzy śląskich. O godz. 9.00 rozpoczęliśmy zwiedzanie biblioteki klasztornej, która imponuje nie tylko bezcennymi zbiorami, ale również wspaniałością sali bibliotecznej. Następnie wraz z pielgrzymami ze śląskiego duszpasterstwa wzięliśmy udział we mszy św. w Kaplicy Jasnogórskiej. Kazanie wygłosił ks. dr Henryk Olszar z Katowic. Po mszy św. w sali ks. Kordeckiego odbył się koncert chóru z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Mysłowicach i spotkanie towarzyskie. Szkoda, że niezwykle skromna była grupa bibliotekarzy z innych rejonów kraju. Dodajmy, że bibliotekarze gdańscy na pielgrzymkę wyruszyli już w sobotę i po drodze zwiedzili Gniezno, zwłaszcza katedrę i Bibliotekę Kapitulną. Dzięki uprzejmości ks. dyrektora Mariana Aleksandrowicza zapoznano się bardzo starannie z niezwykle interesującymi zbiorami tej biblioteki kościelnej.

W dniach 12-13 września odbyły się uroczystości patronalne ku czci św. Wawrzyńca – patrona bibliotekarzy. Na miejsce obchodów wybraliśmy urokliwą wieś Zaniemyśl koło Poznania z dwóch powodów: znajduje się tam kościół parafialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca a miejscowość znajduje się w połowie drogi między Katowicami i Gdańskiem (liczyliśmy na udział koleżanek ze Śląska). Mszę św. koncelebrowali uroczyście miejscowi księża. Udział w ceremoniach wzięli także przedstawiciele władz gminy. Splendoru dodawał udział pocztu sztandarowego Okręgu Gdańskiego SBP (na sztandarze znajduje się wizerunek św. Wawrzyńca). Następnie wszyscy udali się na spotkanie towarzyskie do ośrodka wypoczynkowego w Jeziorach Wielkich, gdzie ugoszczono nas po królewsku potrawami kuchni wielkopolskiej.

W drodze do Zaniemyśla odwiedziliśmy – jak przystało na prawdziwych bibliotekarzy – dwie biblioteki. Najpierw zatrzymaliśmy się w Pile. Pani Maria Bochan, dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki przyjęła nas bardzo serdecznie i oprowadziła po swoich włościach. Następnym etapem był Kórnik, gdzie zwiedzaliśmy Zamek i znajdującą się tam Bibliotekę PAN. Na łamach pisma bibliotekarskiego nie wypada dowodzić, że była to wspaniała uczta duchowa.

W dniu 18 października zebraliśmy się w klasztorze Sióstr Brygidek w Oliwie, by odbyć Dzień Skupienia, który prowadził nasz kapelan. Dodajmy jeszcze, że w dniu 19 stycznia 2004 r. odbyło się spotkanie opłatkowe. W auli Jana Pawła II w siedzibie Arcybiskupa Gdańskiego zgromadziła się – mimo mroźnego dnia – liczna grupa bibliotekarzy. Uroczystość opłatkowa rozpoczęła się spotkaniem towarzyskim, następnie zwiedzano bibliotekę seminaryjną. Wreszcie dołączył do zgromadzonych Arcybiskup Gdański by dzielić się ze wszystkimi opłatkiem.

A teraz nieco o planach. W kwietniu 2004 r. zaplanowano otwarcie wystawy „30 lektur ważnych dla katolika". W maju pielgrzymkę do Częstochowy poszerzymy o zwiedzanie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie; będąc zaś w tym mieście nie możemy pominąć Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki w Tyńcu. W 2005 r. planujemy pielgrzymkę do Rzymu: obchody patronalne w Bazylice św. Wawrzyńca i zwiedzanie Biblioteki Watykańskiej.

Wypada dokonać pewnego podsumowania. Można mieć nadzieję, że religijne zgromadzenia obfitują w nadprzyrodzone owoce – nie śmiemy jednak tego problemu podejmować. Obecność wszystkich ważniejszych problemów bibliotekarstwa lokalnego i krajowego w praktykach modlitewnych docenione może być tylko w perspektywie wiary; w wymiarze laickim jest z całą pewnością wyrazem naszego zaangażowania w rzeczywistość bibliotekarską.

Nie ulega wątpliwości, że nurt poszerzania wiedzy i doświadczenia bibliotekarskiego jest bardzo bogaty i tak atrakcyjny, że czasami budzą się obawy o właściwe pobudki uczestnictwa w duszpasterstwie.

Marian Skomro

Sieć bibliotek w Bourges we Francji

(sprawozdanie ze stażu odbytego w dniach 4-29 listopada 2003 r.)

W Bourges, 40-tysięcznym mieście o korzeniach galloromańskich, położonym w centralnej Francji w regionie Berry, znajdują się cztery biblioteki tworzące sieć: mediateka, biblioteka des Quatre Piliers, biblioteka des Gibjoncs, biblioteka de Val d'Auron.

Największą z nich i najnowocześniejszą jest mediateka. Powstała ona w 1994 r. i zgromadziła ok. 53 000 książek dla dorosłych, 17 000 książek dla dzieci, 22 000 płyt kompaktowych, 12 000 kaset wideo oraz 2000 CD-ROM. Obecnie rozpoczęto zakupy filmów na DVD. Zbiory są uporządkowane w 4 działach: książki dla dorosłych, książki dla dzieci, prasa oraz muzyka i kino, gdzie oprócz płyt kompaktowych i kaset VHS i DVD są zgromadzone książki z tych dziedzin. We wszystkich działach mediateki jest wolny dostęp do półek. Czytelnicy sami wybierają sobie różne rodzaje dokumentów. Każdego dnia rano, przed otwarciem mediateki, podobnie jak w innych bibliotekach sieci, ma miejsce porządkowanie księgozbiorów poszczególnych działów, co w przypadku wolnego dostępu do półek

jest bardzo ważną czynnością. W takim porządkowaniu księgozbioru uczestniczą wszyscy pracownicy danego działu, chyba, że w tym czasie wykonują oni inne, wyznaczone im wcześniej, zadania. Powyższe porządkowanie zbiorów pozwala na doskonałe poznanie księgozbioru, jego układu i zwiększa sprawność informacyjną wszystkich, bez wyjątku, pracowników działu, co z kolei wpływa na poziom obsługi czytelników, którzy w razie potrzeby zawsze mogą liczyć na pomoc jednego z dwóch stale dyżurujących w każdym dziale bibliotekarzy. Ci bibliotekarze dokonują również w razie potrzeby rezerwacji poszukiwanego dokumentu, a także wydają uprzednio zarezerwowane książki, periodyki, płyty kompaktowe itd. Wszystkie pozycje zgromadzone w mediatece, bibliotece des Gibjoncs et bibliotece Val d'Auron znajdują się w katalogu komputerowym, do którego czytelnicy mają dostęp za pomocą licznych komputerów rozstawionych w sali dla dorosłych i w dziale Internetu. We wszystkich bibliotekach sieci obowiązuje wielozadaniowość pracowników, co oznacza, że te same osoby, które katalogują dokumenty, pełnią później dyżury w poszczególnych działach i udzielają informacji, a także rejestrują wypożyczenia, zwroty oraz zapisują nowych czytelników na stanowiskach do tego przeznaczonych. Zmiana stanowiska pracy następuje co dwie godziny.

99% zbiorów jest wypożyczane do domu. Jedynie słowniki i encyklopedie są udostępniane wyłącznie na miejscu. Rejestrowanie wypożyczanych i zwracanych dokumentów dokonuje się na parterze przy wejściu do mediateki i jest to czynność w pełni zautomatyzowana, do tego stopnia, że gdy czytelnik ma na swoim koncie zbyt dużo pozycji, system sam blokuje możliwość wypożyczenia następnych, aż do chwili zwrotu dotychczas posiadanych. Na parterze również znajduje się stanowisko zapisów do sieci bibliotek Bourges, gdzie użytkownicy otrzymują kartę biblioteczną upoważniającą do wypożyczania dokumentów we wszystkich bibliotekach sieci. W sieci bibliotek w Bourges obowiązują dwa rodzaje kart. Pierwsza z nich uprawnia do wypożyczania książek, komiksów, tygodników i miesięczników oraz tekstów literackich i słuchowisk nagranych na kasetach magnetofonowych (nie więcej niż 5 jednorazowo). Opłata za posiadanie takiej karty wynosi 10 euro rocznie dla mieszkańców Bourges i 20 euro dla czytelników spoza miasta. Drugi rodzaj karty uprawnia do wypożyczania wszystkich dokumentów zgromadzonych w sieci bibliotek, a więc oprócz wymienionych powyżej również płyt CD, kaset VHS, DVD i CD-ROM (nie więcej niż 8 jednorazowo). Opłata za posiadanie takiej karty wynosi 30 euro rocznie dla mieszkańców Bourges i 60 euro dla czytelników spoza miasta. Sieć bibliotek wydaje również specjalne karty rodzinne, a także karty czasowe na trzy miesiące. Aby otrzymać kartę należy się zapisać w dowolnej bibliotece należącej do sieci, wypełnić wniosek, uiścić opłatę. W przypadku osób niepełnoletnich należy mieć zgodę rodziców. Karta jest odnawiana na prośbę czytelnika co rok. Podstawowym zadaniem mediateki, jak i innych bibliotek, co bardzo często podkreślała dyrektor sieci bibliotek Bourges – Elisabeth Dousset, jest służba czytelnikowi i stworzenie mu dostępu do wszystkich istniejących źródeł informacji. W tym celu w mediatece są wydzielone pomieszczenia do spokojnej pracy indywidualnej i grupowej, stanowiska gdzie można swobodnie czytać i przeglądać książki, gazety i periodyki, a także oglądać na miejscu filmy i audycje dokumentalne na wideo oraz słuchać płyt kompaktowych. W mediatece jest również możliwość oglądania obcojęzycznych stacji telewizyjnych oraz korzystania z Internetu bez konieczności posiadania karty bibliotecznej. Obecnie w mediatece znajduje się 6 stanowisk internetowych. Z początkiem 2004 r. ich liczba wzrośnie do 11.

Dużą rolę w sieci bibliotek miasta Bourges przywiązuje się do działań zmierzających do zainteresowania czytelników zgromadzonymi zbiorami, rozbudzenia ich ciekawości i kształtowania czytelnictwa nie tylko najmłodszych. W tym celu podejmowane są różne działania takie jak na przykład: organizowanie wystaw, wieczorów bajek dla dzieci i wieczorów bajek dla dorosłych, projekcje filmów dokumentalnych, wieczory autorskie, konkursy dla dzieci, prezentacje nowości i ciekawostek wydawniczych, nie tylko książkowych, ale również innych rodzajów dokumentów. W listopadzie 2004 r. między innymi miał miejsce wieczór poetycki Juliette Darle, prezentacja filmu o Sao Paulo pt. „Saudado do futuro" z udziałem reżyserki Marie-Clemence Paes, wieczór bajek dla dorosłych, podczas którego Robert Nana opowiadał bajkę o „Ali Babie i 40 rozbójnikach", wieczór bajek dla dzieci poświęcony bajkom afrykańskim, wystawa książek dla dzieci zorganizowana w Domu Kultury w Bourges przy udziale sieci bibliotek tego miasta. Były to niektóre imprezy organizowane w listopadzie. Właściwie w każdą środę, czwartek i piątek są organizowane na terenie mediateki i innych bibliotek Bourges różne imprezy kulturalne. O nich wszystkich informują plakaty i broszury wydawane regularnie przez sieć bibliotek, omawiające krótko propozycje projekcji filmowych, spotkań autorskich i innych.

Ważnym punktem działalności sieci bibliotek w Bourges jest współpraca ze szkołami. Przybiera ona różne formy w zależności od zapotrzebowań i oczekiwań zarówno nauczycieli, jak i uczniów, jednak cel pozostaje zawsze taki sam, a chodzi o rozbudzanie czytelnictwa, przybliżenie dzieciom księgozbioru i zainteresowanie zgromadzonymi zbiorami. Nie prowadzi się typowych lekcji bibliotecznych. Najczęściej jest tak, że nauczyciele proponują temat np. „ziemia", przedstawiają swoje oczekiwania oraz wizje lekcji, po czym bibliotekarz przygotowuje materiał dostępny w danej bibliotece, dotyczący tego tematu, zajmuje to zazwyczaj dwa tygodnie, a następnie prezentuje go dzieciom, starając się dobrać różnorodne dokumenty, tak aby zainteresowały one uczniów. Fakt, że to wszystko dzieje się w bibliotece, stanowi dodatkową atrakcję, a ponadto

oswaja dzieci z tym miejscem, które następnie samodzielnie tu wracają. Lekcję prowadzi nauczyciel, rola bibliotekarza i biblioteki jest tu służebna, choć istotna. W bibliotekach Bourges znajdują się sale, gdzie swobodnie można realizować pracę z uczniami. Ponadto mediateka proponuje szkołom wypożyczanie książek na trzy miesiące, co ułatwia pracę nauczycielom opracowującym dany temat i chcącym, aby uczniowie zapoznali się z konkretną pozycją. Takie wypożyczanie wymaga jednak podpisania przez nauczyciela umowy z mediateką.

Mediateka proponuje również osobom mającym problemy z poruszaniem się, przywóz książek do domu. Należy jedynie zadzwonić, umówić się na spotkanie w miejscu zamieszkania z osobą, która takim wypożyczaniem się zajmuje, a następnie ona, po zapoznaniu się z zainteresowaniami czytelniczymi proponuje konkretne pozycje, które przywozi do domu użytkownika. Są one wypożyczane na takich samych zasadach jak inne zbiory w mediatece, jedynie okres wypożyczenia jest nieco dłuższy.

W mediatece również dokonuje się oprawy i naprawy zniszczonych książek na potrzeby własne i bibliotek: des Gibjoncs i Val d'Auron. Biblioteka des Quatre Piliers nie korzysta z tej usługi, gdyż samodzielnie dokonuje konserwacji swoich zbiorów, często zabytkowych, a gdy wymaga to bardziej skomplikowanych zabiegów konserwatorskich, oddaje je do specjalizujących się w tym zakładów.

Wszystkie biblioteki stanowiące sieć bibliotek Bourges mają swoją specyfikę i odrębność począwszy od oddzielnego budżetu, kierownictwa po wyróżniające je, spośród innych, zbiory, a także użytkowników. Mediateka jest największą i najnowocześniejszą placówką spośród wszystkich bibliotek sieci.

Biblioteka des Quatre Piliers jest z kolei najstarszą spośród nich. Umiejscowiona w historycznej części galloromańskiego miasta w budynku przekazanym miastu z przeznaczeniem wyłącznie na bibliotekę przez doktora Daniela Temoin gromadzi 10 000 dokumentów: rękopisów, inkunabułów, książek, kart pocztowych, mikrofilmów i periodyków. Zarówno budynek, jak i zbiory są udostępniane w większości jedynie na miejscu w zabytkowej czytelni, z belkowanym malowanym stropem i witrażami w oknach, co tworzy wyjątkową atmosferę. Czytelnicy tej biblioteki też są wyjątkowi, gdyż są to w większości naukowcy, studenci prowadzący badania i piszący prace magisterskie oraz regionaliści poszukujący dokumentów różnego typu dotyczących regionu Berry, które gromadzone są właśnie tutaj. Zbiory tej biblioteki, jako jedynej spośród bibliotek Bourges, nie zostały w pełni skatalogowane komputerowo, stąd posiada ona katalogi kartkowe z wydzielonym katalogiem dzieł regionalnych. Biblioteka des Quatre Piliers prowadzi ponadto wypożyczalnię międzybiblioteczną.

Następną jest biblioteka des Gibjoncs położona w północnej, najtrudniejszej, jeśli chodzi o problemy społeczne, części Bourges, co wpływa w znacznym stopniu na jej specyfikę. To właśnie w tej bibliotece pracują ludzie zajmujący się „biblioteką ulicy" tzn. udają się bibliobusem w określone dni w znane już użytkownikom miejsca miasta, gdzie prezentują dzieciom książki, zachęcając do czytania. Dla wielu dzieci jest to często pierwszy kontakt z książką. Ta forma budzenia czytelnictwa jest bardzo popularna, niegdyś prowadzona jedynie przez wolontariuszy, teraz od kilku lat zyskała uznanie wśród władz miasta, a co za tym idzie formę organizacyjną i własny budżet na zakup książek. Ponadto biblioteka des Gibjoncs, gromadzi 20 000 książek dla dorosłych i 15 000 książek dla dzieci z wolnym dostępem do półek oraz prowadzi współpracę ze szkołami, organizuje wystawy, projekcje filmów, wieczory bajek zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych.

Podobną działalność, skierowaną jednak głównie do dzieci, prowadzi czwarta z bibliotek sieci, a mianowicie biblioteka Val d'Auron znajdująca się na południowym krańcu Bourges. Gromadzi ona 10 000 książek dla dziecu, 3500 płyt kompaktowych, 3000 kaset wideo, 30 tytułów periodyków dla dzieci i młodzieży. Nie gromadzi się tu książek dla dorosłych. Mimo ograniczonych możliwości lokalowych biblioteka ta prowadzi bardzo ożywioną działalność środowiskową wśród dzieci. Legendą obrosła już wystawa zorganizowana przez tę bibliotekę na temat czekolady (połączona oczywiście z degustacją). Każdego roku jest organizowana podobna wystawa, w 2004 r. będzie ona poświęcona produkcji chleba.

Zacieśnianiu więzi między poszczególnymi bibliotekami służą comiesięczne spotkania wszystkich kierowników z dyrektorem. W takim spotkaniu uczestniczą kierownicy bibliotek sieci i kierownicy poszczególnych działów mediateki. Za każdym razem takie spotkanie odbywa się w innej bibliotece sieci. Zawsze przed takim spotkaniem jest przygotowywany plan zebrania, który ma na celu uporządkowanie i usystematyzowanie poruszanych problemów, co nie oznacza, że uczestnicy nie mogą zgłaszać i poruszać problemów, które są ważne dla funkcjonowania ich bibliotek. Na takich zebraniach wypracowuje się wspólny program działania dla bibliotek sieci, uwzględniający ich specyfikę, co wpływa na konsolidację tych placówek, które rozsiane po całym mieście stanowią ogniwa jednego łańcucha i jako takie mają te same cele i wytyczne działania. Takie rozwiązanie powoduje, że czytelnik nie musi za każdym razem na nowo zapoznawać się ze sposobem uporządkowania księgozbioru w każdej bibliotece, sposobem wypożyczania dokumentów itd., ponieważ jest on taki sam w każdej z nich. Z tego wyłamuje się jedynie Biblioteka des Quatre Piliers, ale wynika to z charakteru jej zbiorów, które w większości są udostępniane wyłącznie na miejscu. Powyższe spotkania zapewniają dobry przepływ informacji pomiędzy dyrektorem a wszystkimi bibliotekami sieci, co jak podkreślała wielokrotnie dyrektor Elisabeth Dousset, jest bardzo ważne.

Następnie, każdy kierownik zwołuje zebranie w swojej bibliotece lub dziale, podczas którego

przekazuje wszystkie informacje, zalecenia i problemy omawiane na spotkaniu z dyrekcją. Dzięki temu systemowi, każdy pracownik jest dobrze poinformowany o wszystkim, co dzieje się w mediatece i innych bibliotekach tworzących sieć, i wszyscy czują się współodpowiedzialni za funkcjonowanie instytucji, w której pracują. Ponadto pracownicy są zachęcani do podejmowania własnych inicjatyw, samodzielności, kreatywności i dokształcania, bo wychodzi się z założenia, że pracownik zadowolony, spełniony w swojej pracy będzie lepiej służył czytelnikom.

Sieć bibliotek w Bourges jest przykładem bardzo konsekwentnego współdziałania ludzi oraz wykorzystywania dostępnych środków finansowych i technicznych w celu zaspokajania potrzeb czytelniczych i kulturalnych mieszkańców miasta i regionu.

Katarzyna Wójtowicz
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
im. H. Łopacińskiego
w Lublinie

Przegląd publikacji

Danuta Rymsza-Zalewska: Stefan Demby znany i nieznany. – Warszawa, Biblioteka Narodowa 2003.

W 75. rocznicę powstania Biblioteki Narodowej (BN) ukazała się pierwsza monografia jej twórcy i pierwszego dyrektora Stefana Dembego. Autorką jej jest wielce zasłużona, długoletnia pracownica Biblioteki. Książka jest rezultatem kilkuletnich studiów i trudnych poszukiwań źródłowych w BN, innych bibliotekach i archiwach.

Danuta Rymsza-Zalewska zaprezentowała się jako bardzo dociekliwa badaczka biografii Dembego. We „Wprowadzeniu" czytamy: „Nie jest to jednak typowa monografia zestawiająca chronologicznie koleje życia i twórczości osoby, której dotyczy. Układ narzuciły odnalezione materiały dotyczące pewnych okresów życia i pewnych dziedzin działalności. Jest jednak wiele białych plam, które nie sposób zapełnić dziś, po prawie 100 latach, a co ważniejsze po zniszczeniach wojennych [...]. Z materiałami osobistymi Dembego los postąpił okrutnie – część rozbiła bomba, która wpadła do mieszkania w czasie działań wojennych w 1939 r., resztę strawił ogień w czasie powstania warszawskiego w 1944 r.".

Mimo tych strat baza źródłowa pracy jest stosunkowo bogata. Autorka wykorzystała wszystkie publikacje Dembego, wspomnienia jego kolegów z lat szkolnych, pracowników oraz uczniów szkół, a także liczne artykuły, studia i rozprawy o BN. Szczególnie cenna okazała się korespondencja, a wśród niej przede wszystkim listy Dembego do Ludwika Bernackiego, dyrektora Biblioteki Ossolineum we Lwowie, Zygmunta Mocarskiego, dyrektora Książnicy Miejskiej w Toruniu, Stefana Rygla, dyrektora Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie, a następnie dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i Aleksandra Świętochowskiego. Listy pisane do Dembego zaginęły w latach wojny, z wyjątkiem kilku od Kraszewskiego i Sienkiewicza. Listy zostały szczegółowo omówione w odrębnym rozdziale.

Książkę wzbogaciły 43 ilustracje bardzo starannie dobrane. Dokumentują one działalność Dembego jako księgarza i wydawcy, nauczyciela, bibliofila i bibliotekarza. Jest wiele fotografii Dembego dotychczas nieznanych.

Dostrzegłem pomyłkę w opisie fotografii pod numerem 41. Obok Dembego siedzi nie jego wnuczka lecz Jadwiga Wiśniewska. Nierozpoznane dwie ostatnie osoby to: Maria Trzcińska, nauczycielka w szkole podstawowej i jej mąż Stanisław Trzciński, dyrektor założonej przez Świętochowskiego Męskiej Szkoły Rolniczej „Bratne" w Gołotczyźnie. Jest to ten sam Trzciński, który został wymieniony na 25 stronie, w cytowanym fragmencie testamentu Świętochowskiego, a który wypadł z indeksu osobowego. Pragnę dodać, że znałem Świętochowskich, Trzcińskich a Wiśniewska była moją koleżanką, gdyż w tych latach mieszkałem w Gołotczyźnie. Tutaj też widywałem Dembego odwiedzającego Świętochowskiego.

We „Wprowadzeniu" Rymsza-Zalewska informuje, że z zebranych przez nią materiałów sporządziła „[...] zbiór odbitek kserograficznych, które wejdą do utworzonego w BN Archiwum Dembego". Sądzę, że z zadowoleniem przyjmą tę wiadomość historycy bibliotek, literatury i kultury.

Narzucony przez zachowane źródła problemowy układ pracy spowodował częste powtórzenia, chociaż powroty do tej samej tematyki, uzupełniają lub poszerzają jej ujęcie. W 13 rozdziałach autorka przedstawiła działalność Dembego jako nauczyciela, bibliografa, redaktora, bibliotekarza, bibliofila i twórcy Biblioteki Narodowej. Tak więc mimo zastrzeżenia, że książka nie jest biografią w ścisłym tego słowa znaczeniu, zbliża się do niej, gdyż zawiera bogatą ilość informacji o pełnionych przez niego funkcjach i pracy w wymienionych dziedzinach. Bardzo często

cytowana w pracy korespondencja Dembego dobrze ukazuje jego osobowość, promieniowanie na swe najbliższe otoczenie i środowiska, w których działał.

W pracy pominięta została działalność Dembego jako wydawcy i właściciela księgarni nakładowej, którą prowadził 6 lat, gdyż autorka przygotowuje odrębną pracę na ten temat.

Interesująco przedstawione zostały związki Dembego z Aleksandrem Świętochowskim, pisarzem i publicystą, czołowym ideologiem pozytywizmu, słynnym Posłem Prawdy. Młody Demby został korepetytorem jego dzieci. Tam zaczęta znajomość z biegiem lat przerodziła się w przyjaźń, która przetrwała do śmierci Świętochowskiego. Przez wiele lat Demby dostarczał Świętochowskiemu książki, potrzebne w jego działalności pisarskiej, zakupywał rękopisy prac mistrza dla BN, pośredniczył i dopilnowywał spraw wydawniczych i finansowych.

Rymsza-Zalewska bardzo trafnie określiła stosunek Dembego do literatury: „Literatura – pisze – obok bibliotekarstwa była treścią życia Dembego. Było to jednak nie tyle tworzenie własnych dzieł, co podziwianie innych, zwłaszcza tych kilku wybranych – świadomie czy może zrządzeniem losu. Jego zauroczenie jednak dotyczyło bardziej samych pisarzy niż ich dzieł. [...] Całe twórcze życie Stefana Dembego zdominowało dwóch niezwykłych ludzi: Aleksander Świętochowski i Henryk Sienkiewicz. Mistrza Świętochowskiego darzył Demby ślepym uwielbieniem, Sienkiewicza szczerym podziwem".

W pracy została przedstawiona krótko, ale syntetycznie, działalność pedagogiczna Dembego. Nauczał języka polskiego i historii literatury w wielu ogólnokształcących szkołach prywatnych, zawodowych, a nawet na kursach dla analfabetów. Był świetnym nauczycielem i cieszył się dużą sympatią swych uczniów.

Rymsza-Zalewska, podobnie jak jej poprzednicy, w twórczości Dembego na pierwsze miejsce wysunęła prace bibliograficzne. Dzięki gruntownej kwerendzie dotarła chyba do wszystkich jego prac bibliograficznych ogłoszonych drukiem i zachowanych w rękopisach. Dorobek ten oceniła jako niemały i wartościowy, częściowo mający charakter pionierski. Natomiast krytyczna jest ocena warsztatu bibliograficznego autora. „Jego prace – czytamy – z dzisiejszego punktu widzenia i wiedzy bibliograficznej są, trzeba to powiedzieć otwarcie, dyletanckie. Widać w nich wielkie zaangażowanie, wkład pracy i zapał, brak jednak znajomości zasad bibliografii, doświadczenia, wyraźnej koncepcji i systematyczności".

Wyżej oceniony został wkład Dembego w organizację instytutów bibliograficznych przy Bibliotece Publicznej w Warszawie i BN.

Kolejnym wielkim przedsięwzięciem Dembego, obszernie omówionym w pracy, był zamiar opracowania i wydania *Słownika pisarzy polskich*. Idea ta przyświecała Dembemu przez całe twórcze życie. Miał on być opracowany na oryginalnych źródłach i dokumentach autobiograficznych. Ten cenny zbiór, liczący w fazie końcowej około 2000 autobiografii przepadł w latach wojny. Autorka po raz pierwszy szerzej przedstawiła próby wykorzystania tych materiałów przez redakcję powstałego w ostatnich latach drugiej Rzeczypospolitej *Polskiego Słownika Biograficznego*, z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Prowadzone z Dembym rozmowy zakończyły się jednak fiaskiem. Odrzucił on propozycję PAU i ostatecznie, po początkowej współpracy, nie wszedł do redakcji PSB. Demby uważał, jak napisała w swych „Wspomnieniach" zacytowana w pracy Danilewiczowa, że „była to praca zbędna, raz już przez niego wykonana". Oczywiście był to duży jego błąd świadczący, że nie zrozumiał koncepcji PAU, chociaż znał jej prospekt, w którym napisano: „Naród polski musi okazać, że go stać intelektualnie i materialnie na pomnikowe wydawnictwo, jakie stwarzały już sobie inne narody [...]".

Demby był erudytą, ale jego dorobek autorski był skromny i słaby. Zamieszczone w aneksie zestawienie publikacji liczy 105 pozycji, w tym 5 powojennych. Z analizy wynika, że przeważają biografie o charakterze przyczynkarskim, prace bibliograficzne oraz artykuły o tematyce bibliotekarskiej. Są też 22 korespondencje zamieszczone w czasopiśmie „Slovanský Přehled", wydawanym w Pradze. Autor donosił w nich o ucisku narodowym w zaborze rosyjskim, o wydarzeniach rewolucji 1905 r. i strajku kolejarzy, którego był współorganizatorem, sytuacji w polskiej kulturze, literaturze i nauce. Większość pozycji przypada na okres „przedbiblioteczny" Dembego (do 1919 r.), jak go nazwała autorka.

Obszernie omówiona została działalność bibliofilska Dembego. Autorka podziela poglądy wielu jej poprzedników, że był bibliofilem wysokiej klasy. W księgozbiorze miał wiele książek z dedykacjami autorów. Jako kolekcjoner gromadził fotografie, autografy, autobiografie i publikowane materiały bibliograficzne. Opisana została bardzo aktywna działalność Dembego w stowarzyszeniach bibliofilskich, w zjazdach krajowych i międzynarodowych. Podane informacje stanowią cenny przyczynek do dziejów ruchu bibliofilskiego w latach międzywojennych.

W ostatnim rozdziale: „Twórca Biblioteki Narodowej" przedstawiony został najważniejszy okres życia Dembego, który zadecydował, że nazwisko jego zostało trwale wpisane w historię bibliotek i kultury polskiej.

Jako Naczelnik Bibliotek Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uczynił wiele dla rozwoju bibliotek w kraju, ale BN cały czas „zajmowała – czytamy w pracy – jego myśli i serce bez reszty".

O historii powstania Biblioteki i jej działalności w okresie międzywojennym napisano wiele prac.

W związku z tym autorka pisze: „Spróbuję odwrócić tę sytuację, tzn. opisać jaką rolę w życiu Dembego odegrała Narodowa, czyli Demby z Biblioteką w tle".

To wysunięcie na pierwszy plan twórcy Biblioteki okazało się słuszne. Dzięki temu ciekawie została zarysowana sylwetka Dembego, opisane jego zabiegi, żmudne starania i walka o ustanowienie w Warszawie BN, a po osiągnięciu celu, kierowanie nią aż do przejścia na emeryturę.

W działaniach swych wykazał on ogromną energię, hart, konsekwencję i talent organizacyjny. Potrafił przełamywać wszelkie przeszkody, zyskiwać sojuszników wśród pisarzy, ludzi nauki, polityków, działaczy społeczno-kulturalnych i bibliotekarzy. Wykorzystał dawniej zawarte znajomości i przyjaźnie. Spopularyzował sprawę założenia Biblioteki przez prasę, radio, swoje artykuły i wywiady oraz przemówienia na zjazdach bibliofilów i bibliotekarzy. Drogą faktów dokonanych zgromadził duży księgozbiór. Wygrał kampanię o lokalizację Biblioteki w stolicy z grupą bibliotekarzy i uczonych krakowskich, zabiegających o uzyskanie statusu Narodowej przez Bibliotekę Jagiellońską, najstarszą w kraju i posiadającą najcenniejszy księgozbiór.

Miał więc Demby powody do zadowolenia i świadomość odniesionego sukcesu. Cieszył go szybki rozwój Biblioteki i rosnący jej autorytet jako Książnicy Narodowej. W tej sytuacji ciągle podnosił sprawę budowy własnej siedziby dla Biblioteki.

Wszystkie te sprawy przedstawione zostały w pracy na podstawie szerokiej bazy źródłowej. Autorce udało się pokazać postać Dembego od strony mało lub wcale nieznanej. O powstaniu BN i jej twórcy pisała z uznaniem prasa warszawska. „Zasłużonym całej tej sprawy" nazywa go Juliusz Kaden-Bandrowski. W cytowanym w pracy fragmencie artykułu Stanisława Bednarskiego, zamieszczonym w „Przeglądzie Powszechnym" w roku 1931 czytamy: „[...] żyje w Polsce człowiek cichy i skromny, o którym szerokie sfery nic albo niewiele wiedzą, bo się polityką nie zajmuje, człowiek idealista i mąż czynu zarazem, który najszlachetniejszą miłością aż do namiętności ukochał księgi i w tych księgach zawartą kulturę narodową. Mężem tym jest p. Stefan Demby. [...] Stworzenie Biblioteki Narodowej było od chwili powstania Państwa Polskiego jego marzeniem i ideałem [...]. Widzimy więc, że wielkie kulturalne dzieło zaczęte i stworzone przez Entuzjastę zabytków Kultury Narodowej, który potrafił przełamać wszystkie trudności i dla dzieła swego zjednoczyć najwyższe czynniki państwa i życzliwość społeczeństwa [...] rozwija się pomyślnie [...]".

Niestety tę radość Dembego z utworzenia Biblioteki zmąciła zawiść ludzka. Rozgorzała kilkuletnia walka o stanowisko dyrektora. Ubiegał się o nie Marian Łodyński, b. dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej, popierany przez kilku znanych bibliotekarzy. O sprawie tej nie pisano po wojnie. Rymsza-Zalewska przedstawia ją po raz pierwszy gruntownie i wyczerpująco. Jest to niezwykle ciekawy fragment pracy i stanowi pasjonującą lekturę. Źródłem jest przede wszystkim korespondencja. Łodyński walkę tę przegrał. Demby, który od powstania Biblioteki tymczasowo nią kierował, w roku 1934 został przez prezydenta RP mianowany jej dyrektorem. Opozycji udało się jednak narzucić po kilku miesiącach Łodyńskiego na wicedyrektora. Oto fragment cytowanego listu do Mocarskiego z 4 maja 1935 r.: „[...] duszę całą wkładałem w pracę swoją, stworzyłem instytucję, której nam zazdroszczą inni, rozwija się ona z dniem każdym, a jednak ciągle wbijają mi drzazgi pod paznokcie i strawić nie mogą, że stoję na czele Biblioteki Narodowej. Obecnie narzucają mi siłę pomocniczą, która w początkach zwalczała Bibliotekę Narodową, a jednak od dłuższego czasu robiła starania, aby się do niej dostać". Wypowiedzi w podobnym tonie jest zacytowanych w pracy więcej.

Również jako wicedyrektor, dążył Łodyński per fas et nefas do usunięcia Dembego i zajęcia jego stanowiska. I tym razem poniósł porażkę. Demby przechodząc na emeryturę przeforsował na swego następcę Stefana Vrtel-Wierczyńskiego. W kilka miesięcy później Łodyński odszedł z Biblioteki.

Opisując całą tę batalię Rymsza-Zalewska jest po stronie Dembego. Cytując fragmenty listów, wykazuje, że walka z Dembym nie była prowadzona fair play i kosztowała go dużo zdrowia.

Rymsza-Zalewska pisze, że 30 czerwca 1937 r. serdecznie żegnali Dembego pracownicy Biblioteki Narodowej, a następnego dnia odbyła się uroczystość pożegnania w Ministerstwie WRiOP.

Minister Wojciech Świętosławski wystosował do Dembego list, w którym bardzo wysoko ocenił jego zasługi. Oto fragment słusznie zacytowany w pracy: „[...] zwracam się do Pana ze słowami szczerej i serdecznej podzięki za wszystko, coś dla Ojczyzny naszej zdziałał. Imię Pana stało się głośne w Polsce i jest czczone przez każdego uczonego i pracownika naukowego [...] wśród wszelkich zmian losu był Pan fanatycznym wyznawcą swej idei, zbieraczem skrzętnym i niestrudzonym, ogarniętym pragnieniem udostępnienia innym naszego dorobku umysłowego [...]".

Praca Danuty Rymszy-Zalewskiej, jako pierwsza próba biografii Dembego, zasługuje na uznanie. Autorka, mimo wyraźnej i zrozumiałej sympatii dla bohatera swej monografii, uchroniła się od ujęcia hagiograficznego i przedstawiła prawdziwą sylwetkę tego wybitnego działacza społeczno-kulturalnego, nauczyciela, bibliografa, bibliofila i twórcy Biblioteki Narodowej.

Witold Stankiewicz

Pracownicy polskiej książki i prasy w Niemczech: koncepcja badań biograficznych / pod red. Marii Kalczyńskiej; Stowarzyszenie Instytut Śląski, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu. – Opole: SIŚ; PIN IŚ, 2003. – 207, [1] s.

Punktem wyjścia do opracowania publikacji były: *Polsko-niemiecki leksykon biograficzny. Ludzie polskiej książki i prasy w Niemczech (koniec XX w.)*, opublikowany w 2001 r. przez Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, oraz kolejna konferencja naukowa zorganizowana we wrześniu 2002 r. przez Instytut, Stowarzyszenie Instytutu Śląskiego przy współudziale Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego i Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Książka składa się z dwóch części. W pierwszej części zamieszczono 13 artykułów dotyczących polsko-niemieckich kontaktów kulturalnych w okresie minionym i w czasach współczesnych. Są one autorstwa bibliologów, filologów, historyków, socjologów, politologów i teologów z uczelni polskich i niemieckich. Część druga zatytułowana „Materiały" obejmuje: rozmowę z wydawcą berlińskim pochodzenia polskiego oraz dwa zestawienia bibliograficzno-biograficzne, pierwsze prezentujące sylwetki Polaków i Niemców upowszechniających kulturę literacko-wydawniczą w obiegu niemieckim i polonijnym, drugie zestawienie to bibliografia poloników wydawanych w Niemczech w latach 1980-2000.

Andrysiak Ewa. Druki kaliskie XIX i I połowy XX w. (1800-1945): bibliografia / Ewa Andrysiak, Krzysztof Walczak, Danuta Wańka; Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu. – Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2003. – 266, [2] s.

Drukarstwo kaliskie istniejące od przeszło czterech wieków, zaowocowało tysiącami druków z których, tylko część przetrwała w swoim edytorskim kształcie do czasów obecnych, o pozostałych wiadomo z zapisów bibliograficznych rozproszonych w różnych źródłach. Ta sytuacja zrodziła potrzebę zgromadzenia informacji o tych drukach choćby w postaci bibliografii.

Prezentowana bibliografia druków kaliskich XIX i pierwszej połowy XX w. jest kolejnym przedsięwzięciem i nawiązuje chronologicznie do pracy Krystyny Bielskiej *Bibliografia starych druków kaliskich do końca XVIII w.* (Warszawa 1980). W omawianym spisie zamieszczone są opisy książek, czasopism, dokumentów kartograficznych, dokumentów życia społecznego (obwieszczenia, ogłoszenia, afisze, programy teatralne i inne) sporządzone z autopsji oraz na podstawie dostępnych źródeł (bibliografie, katalogi księgarskie, antykwaryczne i aukcyjne).

Pietrzkiewicz Iwona. Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XV i XVI wieku / Iwona Pietrzkiewicz. – Kraków: Wydaw. Naukowe Akademii Pedagogicznej, 2003. – 190, [5] s. (Prace Monograficzne AP; 365)

Omawiana praca przedstawia dzieje biblioteki kanoników regularnych na krakowskim Kazimierzu, od momentu fundacji klasztoru, czyli od roku 1405 do końca XVI w. Biblioteka ta odegrała w Krakowie istotną rolę. Przebadany i opisany księgozbiór biblioteki wskazuje na ścisłe związki środowisk zakonnych i świeckich. Odzwierciedlają się w nim wszelkie przejawy życia duchowego, społecznego i gospodarczego. Można w nim odnaleźć zmierzch scholastycznego poglądu na świat, reformację protestancką, a także reformę życia kościelnego. Najszerzej reprezentowane są dzieła z homiletyki, biblistyki, teologii moralnej i pasterskiej. Książki te stanowiły podstawowy warsztat każdego zakonnika.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów. Dwa pierwsze poświęcone są historii powstania zakonu kanoników regularnych św. Augustyna. W kolejnych autorka prezentuje zasady organizacji biblioteki, analizuje kanonickie przepisy bibliotekarskie oparte na regule i konstytucjach zakonnych, a także przedstawia strukturę treściową księgozbioru.

Ewa Mahrburg

Pyłki

Czym jest bibliofilia?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił przed laty znany bibliotekarz, bibliograf i bibliofil Stanisław Piotr Koczorowski (1888-1958) na łamach czasopisma „Silva Rerum" (1925, nr 1) oraz w osobnej odbitce, wytłoczonej w 150 numerowanych i podpisanych przez autora egzemplarzach. A więc czym według Koczorowskiego była bibliofilia, czy raczej, jak byśmy dziś powiedzieli bibliofilstwo? Przypomnijmy kilka fragmentów tego interesującego, choć nieco już trącącego myszką artykułu:

„Bibliofilia czyli upodobanie do ksiąg. Właściwością duszy ludzkiej jest, że usiłuje przedmiot swoich upodobań poznać w każdym szczególe, zgłębić w każdym odcieniu, aby tym większą przez to osiągnąć rozkosz z jego posiadania. Tu przedmiotem poznawania jest książka jako zjawisko materialne, a więc jedną z cech istotnych bibliofilii, jedną z dróg miłośnika do książki jest jej wszechstronne poznanie: początek i historia rękopisu i druku, pergaminu i papieru; dzieje najznakomitszych oficyn drukarskich, znajomość kroju czcionek i techniki drukarstwa; rozróżnianie gatunków papieru i poznanie ich zalet; dzieje rytownictwa, szczególniej zaś drzeworytu; format książek i jego określanie; technika oprawiania książek, gatunki skóry na oprawy, historia introligatorstwa i jego artystów; dzieje bibliotek; znajomość zasad katalogowania; umiejętność posługiwania się źródłami bibliograficznymi; technika przechowywania książek, higiena i terapia druków i opraw – jednym słowem wszystko to, co stanowi zakres bibliologii, bibliografii, bibliotekonomii, jest i musi być jednocześnie przedmiotem zainteresowań bibliofila, dla tej prostej przyczyny, że dyscypliny te książkę za przedmiot swej uwagi obrały [...]".

„Czymże więc różni się bibliofil od bibliografa, bibliotekarza czy też bibliotekonoma? Tu właśnie wstępujemy w nową dziedzinę bibliofilii, odsłania się nam jej nowe oblicze.

Bibliofilia czyli upodobanie do ksiąg. Dla erudyty bibliografa, bibliotekarza, bibliotekonoma książka jest materiałem, narzędziem – dla bibliofila celem; dla tamtych ważnym jest jedynie to, co jest wydrukowane, albo już sam tylko goły fakt istnienia danego druku; dla bibliofila zaś oprócz tego, co wydrukowano, ważnym jest w najwyższym stopniu, jak druk wykonany został; dla bibliofila książka jest nie tylko danym tekstem czy daną bibliograficzną jednostką, ale i dziełem sztuki; bibliofil, oprócz cechy zasadniczej – tekstu, dostrzega w książce szereg cech równie dla niego ważnych natury estetycznej. Pięknie zabarwiony, trwały i dźwięczny papier, wytworna w rysunku czcionka, harmonijna i trafnie wśród stronicy umieszczona kolumna druku odbitego trwałym tuszem o pięknym odcieniu, zastosowanym do barwy papieru; w tej kolumnie zaś zgrabna arabeska winiety, wytworny inicjał, dyskretne zakończenie, piękna architektura karty tytułowej, rozległe, harmonijnie ustosunkowane marginesy, wytworna i trwała oprawa z artystyczną koronką złoceń; – wszystkie te szczegóły, niewidzialne dla oka zwykłego śmiertelnika, stają się dla bibliofila źródłem niezliczonych rozkoszy. A więc bibliofilia jest sztuką, ponieważ główny jej ciężar spoczywa w dziedzinie wrażeń estetycznych [...]".

Aforyzm papieża o bibliotece

Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, który odzwierciedla owo Boże natchnienie, które towarzyszyło dziełu stworzenia świata i człowieka.

Jan Paweł II

Znów wierszyk o Bibliotece Załuskich

Pewien całkiem dziś zapomniany rymopis, ks. Urban Rokicki (1829-1879), kapelan biskupa wileńskiego, Adama Stanisława Krasińskiego, również bez powodzenia parającego się piórem (wyjątek stanowią jego interesujące *Wspomnienia*), w wolnych chwilach spisywał wierszem historię Polski, uwzględniając ważniejsze wydarzenia dziejowe. Wydał swoje dziełko w Wilnie pod kryptonimem X.U.R. w dwóch częściach, w 1862 r. Pierwsza nosiła tytuł *Skarbczyk chronologiczny historyi polskiej*, druga *Skarbczyk chronologiczny na dzieje Polski w XVIII wieku, ułożony wierszem przez X.U.R.* W tej właśnie części, a raczej serii, jak nazwał ją autor, znajdujemy „wierszyk" zatytułowany *Józef Jędrzej Załuski otwiera publiczną Bibliotekę w Warszawie:*

Cześć szanownemu wiecznie księdzu Józefowi
Załuskiemu, korony referendarzowi.
Co potem był biskupem Kijowa. W Warszawie
Bowiem mąż ten bogate ksiąg ojczystych zbiory
Do czytania otworzył: i tym od tej pory
Przed zgubą je ocalił, ku narodu sławie.

Nie dodał poczciwy księżulo, iż Moskale po upadku insurekcji kościuszkowskiej wywieźli sławną

bibliotekę do Petersburga, ale wybaczmy mu, wszak nie mógł otwarcie wyrażać swoich myśli.

Zarobki bibliotekarzy

„W Stanach Zjednoczonych Ameryki bibliotekarze uważani są na równi z profesorami, gdyż i oni także przyczyniają się do rozszerzania oświaty za pośrednictwem książek. Bibliotekarz uniwersytetu w Harward pobiera rocznej płacy 20 tysięcy franków.

We Francji to samo istnieje porównanie, bibliotekarz Biblioteki Narodowej otrzymuje 10 000 franków, jak profesor fakultetu".

„Biesiada Literacka" 1879, nr 160

Andrzej Kempa

Poczytajmy, poczatujmy... (20)

«**wenuska**»: w czym idziecie na Dzień Bibliotekarza?...

«**czarnapolka**»: a niby w czym mam iść?... podwyżek nie było... zresztą dla kogo mam się starać... co rok te same grubasy w różnokolorowych garniturach, a świeżego towaru męskiego jak nie było tak nie ma...

«**wenuska**»: ja mam biały golf, ale to już chyba będzie za ciepłe... a nasz wójt uparł się, żeby Dzień Bibliotekarza urządzać w wesołym miasteczku, bo to zdrowo na wolnym powietrzu, muzyka gra, można się pokręcić, potrykać samochodzikami... najgorsze, że to już siódmy raz w tym samym miejscu...

«**czarnapolka**»: a dają wam coś?

«**wenuska**»: w sensie żywności?...

«**czarnapolka**»: w sensie eurozlotówek!

«**wenuska**»: tego nikt nie wie, bo wójt mówi, że to zahacza o dane osobowe i nie będzie się przed prokuratorem tłumaczył...

«**burczymucha**»: myślę, że to raczej chodzi nie tyle o brak środków finansowych, ile o przekonanie, że dla ludzi na pewnym poziomie ważniejsze jest uznanie wyrażone dyplomem czy odznaczeniem niż gratyfikacją finansową...

«**czarnapolka**»: mądrala w stalowym garniturku!... pewnie kolega myśli, że w społeczeństwie informacyjnym bibliotekarki będą ubierały w sukienki z materiału mieniącego się wydrukiem aktualnych nabytków...

«**wenuska**»: czytałam o takim materiale!...

«**czarnapolka**»: ...a zamiast medalionu na szyi będzie miała zawieszony malutki laptop...

«**burczymucha**»: widzę, że koleżanki poniekąd nawiązujecie do dyskusji, jaka toczyła się w naszej prasie fachowej na temat wizerunku bibliotekarki...

«**wenuska**»: kumpela mówiła mi, że ględzenie o naszym wyglądzie powtarza się wraz z każdą nową generacją czytelników...

«**czarnapolka**»: ...i bibliotekarzy...

«**wenuska**»: pomijam kasę... czy oni myślą, że między regałami będziemy chodzić w komplecikach Arkadiusa?.. postrącałybyśmy sobie wszystkie książki z półek...

«**burczymucha**«: Nie zaprzeczycie jednak, koleżanki, że jesteście najważniejszym elementem pierwszego kontaktu z biblioteką i odpowiedni ubiór jest tu istotny...

«**darczanka**»: wydaje mi się, że to jest kwestia pokoleniowa... nasze starsze koleżanki ubierały się skromnie, powiedziałabym nawet wytwornie, bo taki był wtedy styl i bibliotekarkę uważano za osobę skromną, ale zawsze chętną do pomocy... a co do okularów, jako typowego atrybutu bibliotekarki, to przecież nie było wtedy szkieł kontaktowych...

«**wenuska**»: może to zależy od rodzaju biblioteki?... w publicznych starowinki to teraz czterdziestki, reszta przeszła na emeryturę, a w wypożyczalniach to młodzież, większość farbowane blondynki... gdzie oni widzą te zarękawki i buzie w ciup?... ale w naukowych to nie wiem jak jest... a co do temperamentu statecznego, to znam takie, co nim się odezwiesz to już jesteś obsobaczona...

«**czarnapolka**»: ja myślę, że ci co mówią o tych szarych myszach, to znają je głównie z literatury i to z XIX wieku... i tak powtarzają co jakiś czas te wyczytane opisy...

«**darczanka**»: myślę też, że często mylone jest grzeczne zachowanie i kompetencja z nijakością i nudą... może tak dzieje się na tle powszechnej agresywności i arogancji...

«**wenuska**»: ...no właśnie... ten cały wyścig szczurów...

«**czarnapolka**»: myszy zawsze przegrywają ze szczurami...

«**darczanka**»: na tradycyjny obraz bibliotekarek duży wpływ mają pokazywane w telewizji biblioteki... często są to materiały interwencyjne i wtedy widzimy jakąś maleńką bibliotekę na wsi, gdzie stłoczone szare książki sąsiadują z kartonowym pudełkiem kart czytelnika na starym biurku...

«**wenuska**»: ...właśnie!... i taka biedna bibliotekarka sama wygląda jak jakieś pudełko i jeszcze smutno gada...

«**czarnapolka**»: a jak już pokażą kawałek dużej biblioteki to najczęściej jest to Uniwersytecka w Warszawie z czterema facetami na słupach i studen-

ciakami ślipiącymi przy komputerach... i wszystkie kulturalne, gadane programy pokazują pod tymi słupami i szklanym dachem...

«**wenuska**»: ...tylko większość ludzi w Polsce nie wie, że ta szklana stodoła to biblioteka...

«**burczymucha**»: ...ale w tej stodole jak mówicie odbywają się ciekawe imprezy, np. szał czytania...

«**wenuska**»: ...tak, to jest teraz modne, te imprezy dla niepełnosprawnych i neurologicznie uszkodzonych...

«**czarnapolka**»: ...to małe piwo... u nas wymyślili, że przez tydzień będziemy spały w bibliotekach...

«**wenuska**»: co?... właściwie to dobry pomysł, czytałam, że na Zachodzie coraz więcej ludzi bierze pastylki na spanie... to plaga prawie... i niby ci niespiący do was przyjdą?

«**czarnapolka**»: ...to się nazywa Biblioteka Nocna i ma oznaczać, że jesteśmy otwarci dla naszych czytelników non-stop... nawet dzieci mogą przychodzić...

«**wenuska**»: ...to już przesada, żeby maluchy zrywać po nocy... w piżamkach do biblioteki?... wiecie co?... to już nasz Dzień Bibliotekarza w wesołym miasteczku wydaje mi się teraz sensowniejszy... w końcu na konikach z karuzeli można pościgać się z wójtem... nie dogoni się go, ale złudzenie zdrowej, sportowej rywalizacji jest całkiem pełne...

czat. oprac. *RyT*

Z żałobnej karty

Stefania Helena Anculewicz

(25.08.1928 – 9.12.2002)

Minął rok od śmierci Stefanii Anculewicz, znaczącej postaci dla olsztyńskiego bibliotekarstwa.

Urodziła się w Chołopeczkach, pow. Horochów. Losy jej rodziny są odzwierciedleniem typowych przeżyć Polaków zamieszkałych na Wołyniu w latach trzydziestych i czterdziestych XX w. Jej ojciec Andrzej Gać, zgodnie z nakazem historii był legionistą, uczestnikiem walk w I wojnie światowej, ochotnikiem w wojnie polsko-bolszewickiej oraz uczestnikiem walk w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. W latach dwudziestych, jako osadnik wojskowy osiedlił się w powiecie Łuck, gdzie pełnił funkcję gajowego. Mama, Franciszka z d. Górska, zajmowała się domem i wychowaniem dwóch córek Stefanii i Eugenii.

Były to czasy, do których Stefania Anculewicz często z utęsknieniem wracała w swoich wspomnieniach z dzieciństwa i młodości, ale bieg historii wyznaczył Jej rodzinie dalsze losy. W 1943 r., z chwilą rozpoczęcia przez Ukraińską Powstańczą Armię masowych morderstw na ludności polskiej, porzucili własne gospodarstwo rolne uciekając do Łucka i tam pozostali do zakończenia wojny. W kwietniu 1945 r., w ramach repatriacji ludności polskiej, wyjechali pierwszym transportem w „nieznane" i 15 maja dotarli do Olsztyna, gdzie osiedlili się na stałe.

Tutaj siedemnastoletnia Stefania podejmuje przerwaną na czas wojny naukę, szybko nadrabia zaległości szkolne, najpierw w gimnazjum, a potem w Liceum Pedagogicznym.

Po zdaniu matury, od 1.08.1949 r. rozpoczęła pracę zawodową w Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Olsztynie, gdzie pełniła funkcję sekretarki oraz zajmowała się prowadzeniem biblioteki związkowej.

Dalszym etapem jej pracy zawodowej był Wojewódzki Dom Kultury w Olsztynie. Tam, w okresie od 16.04.1951 r. do 30.09.1972 r. pracowała kolejno na stanowiskach: kierownika biblioteki, kierownika Centrali Kompletów Ruchomych, a potem od 1.02.1958 r. na stanowisku instruktora Ośrodka Metodycznego.

Był to czas, w którym swoje ambicje zawodowe realizowała ciągłym podwyższaniem kwalifikacji. Ukończyła roczny kurs bibliotekarski Centralnego Zarządu Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki,

a w 1967 r. studia wyższe na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Swoje dotychczasowe doświadczenia zawodowe z sukcesem wykorzystała w pracy magisterskiej pt. *Funkcja wychowawcza powiatowego domu kultury (na przykładzie Powiatowego Domu Kultury w Mrągowie)* uzyskując dyplom magistra pedagogiki z wynikiem bardzo dobrym.

Będąc instruktorem w Wojewódzkim Domu Kultury zajmowała się koordynacją prac w zakresie problematyki oświatowej. Organizowała seminaria i kursy dla pracowników w terenie, prowadziła instruktaż w zakresie wykorzystania książek i czasopism zarówno w pracy samokształceniowej, jak w przygotowaniu i prowadzeniu różnorodnych form pracy w placówkach kulturalno-oświatowych. Na wojewódzkich szkoleniach prowadziła zajęcia dot. form pracy z książką, popularyzowała konkursy czytelnicze i inne akcje związane z upowszechnianiem czytelnictwa.

Z całą pewnością należy uznać, że Jej praca w Wojewódzkim Domu Kultury wniosła duży wkład do rozwoju czytelnictwa w środowiskach robotniczych regionu warmińsko-mazurskiego.

Już jako doświadczony, o wysokich kwalifikacjach pracownik od 1.10.1972 r. podjęła pracę w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. Trudno w tej chwili określić motywację tej zmiany, ale należy przypuszczać, że wynikała ona z Jej osobowości. Tworzenie warsztatu informacyjnego oraz obsługa informacyjna czytelników wymaga od bibliotekarza dużej wiedzy, zdolności koncentracji i dokładności. Chociaż Stefania Anculewicz dobrze czuła się w tej roli, to od 1.10.1975 r. podjęła w bibliotece bardzo odpowiedzialną funkcję kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego, wykorzystując swoje wcześniejsze doświadczenia instruktorskie.

Przez dwa lata skutecznie organizowała i koordynowała pomoc instrukcyjno-metodyczną dla sieci bibliotek publicznych. Prowadziła również wykłady i zajęcia z metodyki pracy bibliotekarskiej na kursach i seminariach organizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Współpracowała z instytucjami zajmującymi się czytelnictwem.

Po upływie dwóch lat pracy na stanowisku instruktora bibliotecznego, wymagającej energii i szybkiego działania, od 1.10.1977 r. wróciła znów do spokojnej, wymagającej skupienia, niejednokrotnie nużącej pracy bibliografa w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym i objęła stanowisko kierownika Oddziału Informacji. Tutaj, jako starszy kustosz, pozostała aż do emerytury, na którą przeszła 1.10.1983 r. w wieku 55 lat. Jednak już po upływie niespełna dwóch tygodni została ponownie zatrudniona w tym dziale. Później kontynuowała pracę w tym dziale w niepełnym wymiarze godzin (1/2 etatu) przez następne 12 lat, aż do 1995 r. Nie czyniła tego z pobudek materialnych, praca bibliografa dawała Jej dużo satysfakcji osobistej, a bibliotece przyniosła wiele korzyści.

Stefania Anculewicz jest autorką kilku wartościowych publikacji bibliograficzno-informacyjnych.

Opracowała *Katalog zbiorów bibliograficznych znajdujących się w wybranych bibliotekach m. Olsztyna*, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1980 r., a drugie rozszerzone i uzupełnione w 1988 r.

Opracowała trzy retrospektywne tomy *Bibliografii Warmii i Mazur* obejmujące piśmiennictwo za lata: 1965-1967 (wyd. 1989), 1968-1970 (wyd. 1992), 1986-1987 (wyd. 1996).

Zajmowała się również działalnością dydaktyczną. W latach 1974-1979 była zatrudniona na umowę–zlecenie jako wykładowca w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej b. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Wiele lat prowadziła zajęcia w filii Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy.

W uznaniu Jej osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej uhonorowana została odznaką Zasłużony dla Warmii i Mazur (1966), Srebrnym Krzyżem Zasługi (1966), odznaką Zasłużonego Działacza Kultury (1966), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1981) oraz honorową odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1993).

W 1995 r. zakończyła swą pracę zawodową jako osoba spełniona. Zajęła się domem, czytaniem zaległych lektur oraz robótkami ręcznymi, a zwłaszcza szydełkowaniem i haftowaniem, w których była mistrzynią. Spod Jej rąk wychodziły artystyczne dzieła. Była również mądrą i troskliwą żoną i matką. Dumą był dla niej jedyny syn Zbigniew, dziś uznany historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Ona skutecznie zachęcała go do czytania książek, motywowała do pracy nad sobą i wspierała w niepowodzeniach. Wszystko, także swoją ciężką i podstępną chorobę przyjmowała ze spokojem. Nie narzekała. Koiła milczące przerażenie męża i syna. Zmarła 9.12.2002 r.

Bożena Wasilewska
kierownik Działu Informacyjno-Bibliograficznego
Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

SPROSTOWANIE

W numerze 3 „Bibliotekarza" z br. pod artykułem Anny Pietraszek *Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wałbrzychu na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego* zamieszczona została błędna informacja, że autorka jest dyrektorem tej Biblioteki. Faktycznie jest kierownikiem Filii Nr 11 w tym mieście, a dyrektorem PBP jest Cezary Kasiborski. Czytelników i wymienione osoby przepraszamy.

Redakcja

Irena Lepalczyk
(1.10.1916 – 26.05.2003)

W połowie 2003 r. łódzkie środowisko naukowe opuściła wybitna uczona profesor dr. hab. Irena Lepalczyk, pedagog, nauczyciel akademicki, wielce zasłużona dla polskiego bibliotekarstwa.

Irena Lepalczyk urodziła się 1 października 1916 r. w Smoleńsku, w Rosji. W roku 1930 ukończyła w Warszawie szkołę powszechną. W latach 1930-1935 uczyła się w warszawskim Gimnazjum J. Roszkowskiej i J. Popielewskiej. Sytuacja materialna rodziny, obserwacja życia i życzliwe rozmowy utwierdziły Ją, że wymarzone studia medyczne nie były realne. Dla poprawienia stanu finansowego rodziny podejmowała, z różnym skutkiem, pracę zarobkową, m.in.: w Dworku Cisowym jako wychowawczyni–wolontariuszka, w Warszawie – jako pracownik administracyjny wydawnictwa harcerskiego „Na Tropie" i Kierownictwa Zaopatrzenia Saperów.

Przed wojną (w 1937 r.) rozpoczęła studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim, które po pierwszym roku przerwała urlopem dziekańskim.

W czasie II wojny światowej po długim okresie bezrobocia; pracowała w Zasadniczej Szkole Zawodowej, jako opiekunka społeczna w Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej przy ul. Tamka w Warszawie. Prowadziła także Ognisko Rady Głównej Opiekuńczej. Już po wyzwoleniu była nauczycielką Szkoły Powszechnej na Grochowie.

W lutym 1943 r. ukończyła roczny Konspiracyjny Kurs Pedagogiki w Warszawie. Równocześnie podjęła studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, które ukończyła na Uniwersytecie Łódzkim (1946 r.), po zaliczeniu dwu i pół roku zajęć konspiracyjnych na podstawie pracy pt. *Przywódca w organizacji ochotniczej*, uzyskaniem stopnia magistra filozofii w zakresie pedagogiki społecznej.

Po ukończeniu studiów została starszym asystentem w katedrze Pedagogiki Społecznej UŁ, pod troskliwym okiem prof. Heleny Radlińskiej.

W 1950 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego obroniła pracę doktorską nt. *Pracownik społeczny w Belgii*, pod kierunkiem swojego Mistrza prof. H. Radlińskiej. W związku z planowaną likwidacją katedry 30 grudnia 1949 r. została zwolniona z UŁ. Rozpoczęła kolejny okres przymusowego („intermedium") bezrobocia, wypełnionego pracą pod kierunkiem prof. Radlińskiej. Przez 13 lat była zatrudniona poza Uniwersytetem Łódzkim. Po śmierci H. Radlińskiej w 1954 r., wykładała w Centrum Szkolenia Pracowników Socjalnych, pełniła rolę wizytatora w CZPO. Ale najdłużej (1953-1962) pracowała jako kierownik Działu Informacji i Czytelnictwa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego. Działała także czynnie w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich.

Do pracy w Uniwersytecie Łódzkim powróciła w 1962 r. i została zatrudniona na stanowisku adiunkta w reaktywowanej Katedrze Pedagogiki Społecznej, którą kierował prof. Aleksander Kamiński. W 1970 r. zdała kolokwium habilitacyjne na podstawie rozprawy: *Wykolejenia dzieci i dorosłych w małym mieście. Wybrane zagadnienia pedagogiczno-społeczne.*

W latach 1972-1987 kierowała Katedrą Pedagogiki Społecznej UŁ. Równolegle (1971-1977) była kierownikiem Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego, pełniła także funkcje kierownika Zaocznego Studium Pedagogicznego (1975-1981) oraz w latach 1975-1978 wicedyrektora Instytutu Pedagogiki na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. W maju 1980 r. uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego. W roku 1987 przeszła na emeryturę. W 2000 r. wraz z czterema innymi profesorami UŁ wzięła udział w uroczystości odnowienia doktoratu – po upływie 50 lat.

Prof. I. Lepalczyk była autorką ponad 250 prac naukowych z różnych zagadnień, odnoszących się m.in. do pedagogiki społecznej, pracy socjalnej, praktyki pracy kulturalno-oświatowej i opiekuńczo-wychowawczej. Podejmowała także prace badawcze związane z problematyką książki, bibliotek, głównie czytelnictwa. Do najważniejszych należą: *Włókniarze i książki* (1959), *Problemy czytelnicze uczniów szkół średnich* (1965), *Kalendarium życia i pracy Heleny Radlińskiej* (1974), *Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej* (1974) i inne. Jej prace były znane i cenione w środowisku ludzi książki.

Pod jej kierunkiem przygotowano 315 prac magisterskich i 14 rozpraw doktorskich.

Prof. I. Lepalczyk została uhonorowana wieloma odznaczeniami, wyróżnieniami i nagrodami, m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1984), Krzyżem Komandorskim OOP (1984), Zasłużony Nauczyciel PRL (1989), Krzyżem Armii Krajowej (1995), Nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (1974), Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki (1960, 1977) oraz innymi. Była też

członkiem licznych organizacji naukowych (PAN, Łódzkiego Towarzystwa Naukowego i innych) i stowarzyszeń (m.in.: ZHP, ZNP, TWP, Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Stowarzyszenia Szarych Szeregów).

Zmarła 26 maja 2003 r., została pochowana na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

W ostatnich latach ukazały się trzy prace poświęcone Jej biografii: *Sylwetki łódzkich uczonych. Z. 35: Prof. Irena Lepalczyk*. Łódź: ŁTN, 1996; *Moja droga do nauki... Irena Lepalczyk*. Łódź: ŁTN, 1997; I. Lepalczyk: *Moje harcerstwo*. Łódź: WSH-E, 1997.

Jerzy Andrzejewski

Wyjaśnienia prawne

Określanie wartości materiałów bibliotecznych w ewidencji szczegółowej

Kierownik filii biblioteki pedagogicznej z woj. dolnośląskiego ma wątpliwości, jaką wartość przy każdej jednostce ewidencyjnej należy wpisać, w przypadku, kiedy w dowodzie wpływu są podane dwie wartości: cena danej jednostki oraz jej wartość rzeczywista – po odliczeniu rabatu (upustu)?

Chodzi tu o intepretacje § 15.2 rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 listopada 1999 r. *w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliotecznych* (Dz. U. Nr 85, poz. 539 i z 1998 r. Nr 106, poz. 668).

Przypomnijmy brzmienie tego postanowienia:

„§ 15.1. Dowód wpływów powinien zawierać spis materiałów, których dotyczy, sporządzony albo przez instytucję (osobę) przekazującą dane materiały, albo przez bibliotekę.

2. Jeżeli dowód wpływu obejmuje materiały, które mają być przedmiotem ewidencji szczegółowej, przy każdej jednostce ewidencyjnej należy podać jej wartość; w przypadku materiałów zakupionych – cenę (rzeczywisty koszt zakupu), a w przypadku materiałów otrzymanych bezpłatnie i nie posiadających informacji o cenie oraz opracowanych lub wytworzonych w bibliotece – bieżącą szacunkową wartość nabycia.

3. Bieżącą szacunkową wartość nabycia ustala się na podstawie okresowej wyceny opracowanej komisyjnie i zatwierdzonej przez kierownika biblioteki".

Z brzmienia tego zapisu mogą powstać wątpliwości, jeśli w dowodach wpływu podane są różne wartości pozycji, która ma podlegać ewidencji szczegółowej. Dodać należy, że biblioteka otrzymuje różne dowody wpływu, a mogą nimi być, zgodnie z § 14 ust. 2 omawianego rozporządzenia.

1) rachunki i faktury za materiały zakupione,

2) wykazy towarzyszące materiałom przekazanym w formie egzemplarza obowiązkowego, wymiany lub daru,

3) kopie wykazów sporządzonych w bibliotece, potwierdzających odbiór materiałów przekazanych bez dokumentu,

4) protokoły przyjęcia materiałów.

Dla cytowanego wyżej § 15.2 należy przyjąć następującą intepretację: przy każdej jednostce ewidencyjnej należy wpisać jej **wartość z uwzględnieniem rabatu (upustu), bo to jest realnie poniesiony koszt nabycia tej jednostki** i tak on zostanie utrwalony w księgowości.

Lucjan Biliński

W kilku słowach

■ **Zaproszenie do współpracy:** Jeśli interesujesz się komputeryzacją bibliotek, zastosowaniem w nich nowych technologii i standardów, masz w tym zakresie doświadczenia i własne propozycje, którymi chcesz się podzielić – zapraszamy do współpracy w **Komisji Automatyzacji SBP** i oczekujemy zgłoszeń na adres komisja@biblpubl.waw.pl. Więcej informacji o Komisji Automatyzacji można znaleźć na stronie: http://ebib.oss.wroc.pl/sbp/komisja_automat.html. Członkowie Komisji Automatyzacji przy ZG SBP.

■ Wedle informacji zawartych na stronach **Polskiej Biblioteki Internetowej** będzie ona zarządzana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną – Książnicę Kopernikańską w Toruniu. Na mocy porozumienia zawartego w dniu 6 lutego 2004 r. w Toruniu między Ministrem Nauki

a Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego strony zobowiązały się do wspólnego prowadzenia zadań związanych z PBI. Kwestie finansowania realizacji projektu PBI pozostaną nadal w dyspozycji Ministra Nauki, a nad zawartością merytoryczną wirtualnej biblioteki czuwać będzie Rada Programowa, w skład której wejdą przede wszystkim pracownicy naukowi i bibliotekarze. Z Polską Biblioteką Internetową współpracować będzie Fundacja Polskiej Biblioteki Internetowej, ustanowiona przez instytucje: Bibliotekę Narodową, Fundację Nowoczesna Polska, Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, Politechnikę Gdańską, Polską Akademię Nauk, Uniwersytet Jagielloński, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną – Książnicę Kopernikańską w Toruniu. Podstawowym celem Fundacji, której akt założycielski został podpisany 4 marca br. w Bibliotece Narodowej w Warszawie, będzie promowanie idei poszechnie dostępnego narodowego cyfrowego zasobu publikacji bibliotecznych i archiwalnych o charakterze multimedialnym oraz działanie na rzecz rozwoju Polskiej Biblioteki Internetowej.

■ W ramach wdrażania w Polsce międzynarodowego programu „Błękitnej Tarczy" – programu pomocy i doradztwa dla ratowania zagrożonych zabytków i zgodnie z wymogami Międzynarodowego Komitetu Błękitnej Tarczy, w dn. 11 marca br. odbyło się zorganizowane przez Biuro Spraw Obronnych w Ministerstwie Kultury uroczyste podpisanie oficjalnej Deklaracji ukonstytuowania się **Polskiego Narodowego Komitetu Błękitnej Tarczy.** Deklaracje podpisali prezesi krajowych organizacji – członków organizacji międzynarodowych, które są sygnatariuszami Komitetu Międzynarodowego Błękitnej Tarczy: Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Polskiego Komitetu Narodowego ICOM oraz Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS.

■ W dn. 26 marca br. odbyło się kolejne **posiedzenie Krajowej Rady Bibliotecznej** poświęcone w całości nowelizacji ustawy o bibliotekach. W posiedzeniu uczestniczyło kierownictwo Departamentu Współpracy z Samorządami i Upowszechniania Kultury oraz Departamentu Prawno-Legislacyjnego Ministerstwa Kultury. Za podstawę prac przyjęto propozycje znowelizowanych zapisów ustawy o bibliotekach, które opracowane zostały przez KRB poprzedniej kadencji oraz – na prośbę Ministerstwa Kultury – przez Bibliotekę Narodową po upływie poprzedniej kadencji Rady. Uzgodniono wstępnie zapisy zmian do końca rozdziału 3. ustawy. Prace będą kontynuowane na następnym posiedzeniu Rady w dniu 19 kwietnia br.

■ W dn. 1 kwietnia otrzymaliśmy wiadomość o wyborze – na wniosek SBP – naszej koleżanki **Barbary Szczepańskiej do IFLA Copyright and Other Legal Matters Commitee.** Gratulujemy. B. Szczepańska, członek zespołu EBIB, specjalizuje się w prawie autorskim i w tym zakresie będzie reprezentowała SBP w ww. gremium IFLA.

■ W dniu 5 maja br. swój jubileusz 175-letniej działalności obchodzi **Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.**

■ W niedzielę 23 maja br. odbędzie się **VII Ogólnopolska Pielgrzymka Bibliotekarzy** na Jasną Górę. Msza św. odprawiona zostanie przed Cudownym Obrazem Najświętszej Marii Panny o godz. 11.00. Po mszy św. w kaplicy Domu Pielgrzyma przewidziane jest spotkanie bibliotekarzy z całego kraju.

Za Duszpasterstwo Bibliotekarzy Archidiecezji Katowickiej – Bożena Szczykała.

■ W dniach 21-22 października 2004 r. w Warszawie, odbędzie się ogólnopolska **konferencja „Nowy wizerunek biblioteki pedagogicznej: komputeryzacja – komunikacja – współpraca".** Organizatorzy, Ośrodek Edukacji Komputerowej i Zastosowań Komputerów w Warszawie i Biblioteka Pedagogiczna w Toruniu, zapraszają do udziału w obradach dyrektorów i bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych. Szczegóły na oficjalnej stronie konferencji pod adresem: http://www.bib.edu.pl/konferencja/konferencja.html.

■ Drugi Protokół Konwencji Haskiej, wzmacniający i uściślający sprawy ochrony dóbr kultury, m.in. w czasie wojny, i ustanawiający Międzynarodowy Komitet i Międzynarodowy Fundusz Ochrony Kultury wszedł w życie w dn. 11 marca br. W naszym kraju rozważane jest wprowadzenie zapisów tego dokumentu mocą aktu ustawowego.

■ **Nowe pomieszczenia otrzymały biblioteki:** Krośnieńska Biblioteka Publiczna w dn. 29 marca – 400 m^2 nowej powierzchni na czytelnię, Miejska Biblioteka Publiczna w Ełku w dn. 15 marca – wyremontowany budynek o powierzchni – 1530 m^2, Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej w Warszawie w dn. 1 kwietnia br. – 700 m^2. Z oddaniem powierzchni łączyło się wyposażenie bibliotek w nowe meble i urządzenia, w tym komputerowe.

■ **Publikacje otrzymane**

Publikacje zwarte: *Biblioteka – Człowiek niepełnosprawny – Środowisko lokalne. Materiały z konferencji. Poznań, 13-15 października 2003.* Poznań: WBP i CAK 2004. *Książki o Wielkopolsce wydane w 2002 roku (wybór).* Poznań: WBP i CAK 2003; *Literatura Wybrzeża po 1980 roku. Materiały z sesji naukowej. Gdynia, 3-4 grudnia 2003.* Pod red. Teresy Arendt i Krystyny Turo. Pelpin: Wydaw. Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum" 2004; Teresa Roszkowska: *80 lat Biblioteki Śląskiej. Katalog wystawy jubileuszowej.* Katowice: Biblioteka Śląska 2003.

Publikacje ciągłe:

„Bibliotekarz Radomski" nr 4/2003, „Panorama Wielkopolskiej Kultury" nr 5/2003-2004, „gazeta.ngo.pl" nr 3/2004.

■ **ZAPROSILI NAS:** Bibl. Elbląska na spotkanie pt. „Nowe kino, nowa literatura – pokolenie 2000" (25.03.04) ● BN na koncert „Wielcy polscy śpiewacy w repertuarze operowym" (22.03.04), spotkanie z Sigitasem Gedą (10.03.04) i ks. Janem Twardowskim (25.03.04), Światosławem Świackim (14.04.04), Karin Wolff (20.04.04), otwarty pokaz skarbów BN (3-4.03.04) ● **Bibl. Śl.** na spotkanie w Klubie Dobrej Książki z Ingą Iwasiów (25.03.04) oraz Zofią Książek-Bregułową (31.03.04), na otwarcie wystawy „Zdenek Burian i jego świat" (24.03.04) i Krzysztofa Jagody „...Maluję oczami duszy..." (14.04.04) ● **Bibl. Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej** w W-wie na otwarcie biblioteki w nowym budynku szkoły oraz spotkanie nt. „Bibl. szkoły wyższej niepaństwowej – klient czy partner?" ● **MBP w Ełku** na uroczystość otwarcia Biblioteki w nowym obiekcie (15.03.04) ● **Krośnieńska Biblioteka Publiczna** na inaugurację działalności Czytelni Głównej w nowej siedzibie (24.03.04) ● **WBP w Olsztynie** na seminarium szkoleniowe nt. Regionalna informacja w Internecie" (10-11.05.04) ● **WBP – Książnica Kopernikańska w Toruniu** na „Jubileusz 20-lecia Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych (31.03.04) oraz ogólnopolską konferencję nt. „Od strategii do polityki jakości: etapy wdrażania ISO 9001" (17-18.06.04) (więcej: http://www.ksiaznica.torun.pl.konferencja iso) ● **WiMBP we Wrocławiu** na spotkanie z Michałem Jagiełłą (11.03.04) i Krzysztofem Miklaszewskim (16.03.04) ● **Zespół Historyczno-Pamiętnikarski przy Oddz. Stołecznym SBP i Koło SBP przy Bibl. Publ. m.st. Warszawy** na wieczór wspomnień poświęcony Janinie Cygańskiej (18.03.04).

Spis treści

Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ) 1

Listy 2
Zawód regulowany bibliotekarza (Bolesław HOWORKA) 2

Artykuły 3
Elżbieta GÓRSKA, Grażyna LEWANDOWICZ: W drodze do unowocześniania polskich bibliotek publicznych 3
Aleksandra WIŚNIEWSKA: Elektroniczna Biblioteka Czasopism w Niemczech . . . 7
Małgorzata DUDZIAK-KOWALSKA: Poprawność formalna hasła rozwiniętego typu: Temat – określnik rzeczowy (swobodny) w języku KABA 10
Violetta FRANKOWSKA: Dokument elektroniczny 14
Rafał GOLAT: Dozwolony użytek ośrodków dokumentacji i informacji 16
Lucjan BILIŃSKI: Godziny otwarcia biblioteki 18

Sprawozdania i relacje 21
Duszpasterstwo bibliotekarzy w Gdańsku – po co? (Marian SKOMRO) 21
Sieć bibliotek w Bourges we Francji (Katarzyna WÓJTOWICZ) 22

Przegląd publikacji 25
Danuta Rymsza-Zalewska: Stefan Demby znany i nieznany (Witold STANKIEWICZ) . . 25
Sygnały o nowych publikacjach (Ewa MAHRBURG) 28

Pyłki (Andrzej KEMPA) 29

Poczytajmy, poczatujmy... (RyT) 30

Z żałobnej karty 31
Stefania Helena Anculewicz (25.08.1928 – 9.12.2002) (Bożena WASILEWSKA) 31
Irena Lepalczyk (1.10.1916 – 26.05.2003) (Jerzy ANDRZEJEWSKI) 33

Wyjaśnienia prawne 34
Określanie wartości materiałów bibliotecznych w ewidencji szczegółowej (Lucjan BILIŃSKI) 34

W kilku słowach 34

Just between us (Jan WOŁOSZ) 1

Letters 2
Regulated Profession of an Librarian (Bolesław HOWORKA) 2

Articles 3
Elżbieta GÓRSKA, Grażyna LEWANDOWICZ: On the Way to the Modernization of Polish Public Libraries 3
Aleksandra WIŚNIEWSKA: Electronic Serials Library in Germany 7
Małgorzata DUDZIAK-KOWALSKA: Validity of Extended Subject Heading Comprising Free-Floating Topical Division in the KABA Language 10
Violetta FRANKOWSKA: Electronic document 14
Rafał GOLAT: Fair Use as Applied to the Information and Documentation Centres . . 16
Lucjan BILIŃSKI: Opening Hours of a Library 18

Events and Reports 21
Care of Souls for Librarians in Gdańsk – What for? (Marian SKOMRO) 21
Library Network in Bourges in France (Katarzyna WÓJTOWICZ) 22

Review of Publications 25
Danuta Rymsza-Zalewska: Stefan Demby znany i nieznany (Stefan Demby Known and Unknown) (Witold STANKIEWICZ) 25
New Books Flash (Ewa MAHRBURG) 28

Stardust (Andrzej KEMPA) 29

Tet's Talk, Let's Chat... (RyT) 30

Obituaries 31
Stefania Helena Anculewicz (25.08.1928 – 9.12.2002) (Bożena WASILEWSKA) 31
Irena Lepalczyk (1.10.1916 – 26.05.2003) (Jerzy ANDRZEJEWSKI) 33

Legal Explanations 34
Specifying of Value of Library Materials for Registration (Lucjan BILIŃSKI) 34

In a Nutshell 34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. **Sekretarz Redakcji:** Andrzej JOPKIEWICZ. **Tłum. na jęz. angielski:** Maria JANOWSKA
Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. **Skład i łamanie:** Ewa KOSSOWSKA-SAŁAŃSKA

WYDAWNICTWO SBP

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
e-mail: **wyd.sbp-portal@wp.pl**
Dział Sprzedaży – e-mail: **sprzedaz_sbp@wp.pl**
Konto SBP: Millennium BIG Bank Gdański S.A. Oddział 040 Warszawa
70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki
Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

SOKRATES-Software
ul. Mołdawska 18, 61-614 POZNAŃ
tel./fax (061) 656 44 10
e-mail: sokrates@sokrates.pl, www.sokrates.pl

Mamy przyjemność zawiadomić Państwa,
że biuro firmy mieści się obecnie w nowej siedzibie.
Zmianie uległ też numer telefonu.

Zintegrowane systemy biblioteczne **SOWA i SOWA2**

Od 13 lat nasza firma SOKRATES-Software zajmuje się tworzeniem oprogramowania dla bibliotek. Rozwijamy nasze oprogramowanie, uważnie wsłuchując się w uwagi użytkowników oraz wykorzystując najnowsze zdobycze techniki informatycznej. Wszystkie nasze działania podyktowane są chęcią maksymalnego usprawnienia pracy bibliotekarza, minimalizacji kosztów obsługi systemów oraz dotrzymania kroku najnowszym trendom w branży informatycznej.

Owocem tej pracy jest zastosowanie w aktualnych wersjach systemów SOWA architektury **klient/serwer**. Osiągnęliśmy dzięki temu rozwiązania w pełni skalowalne oraz wykorzystujące sieć Internet do obsługi wszystkich funkcji biblioteki.

Skalowalność systemów SOWA pozwala zbudować efektywny system obsługi zarówno w małych i średnich bibliotekach (na pojedynczym stanowisku lub w sieci lokalnej) jak i w bibliotekach z wieloma placówkami lub sieciach bibliotecznych obejmujących np. miasto, gminę, powiat, województwo czy branżę (w oparciu o sieć rozległą z serwerem centralnym).

Oprogramowanie serwera aplikacji może działać w środowisku Linux (darmowym) lub Windows (komercyjnym), opcjonalnie z wykorzystaniem serwera **SQL**. Oprogramowanie klienta pracuje w trybie graficznym i jest dostępne dla systemów Windows.

Wykorzystanie sieci Internet do obsługi biblioteki umożliwia m.in. tworzenie katalogów centralnych, katalogowanie zespołowe, zdalną obsługę wypożyczeń, centralne gromadzenie. Cechy te pozwalają na efektywną współpracę grup bibliotek np. biblioteki macierzystej i jej filii, bibliotek regionu lub branży.

W systemach SOWA opracowanie dokumentów wspomagane jest pobieraniem gotowych opisów bibliograficznych z dostępnych w Internecie katalogów w systemie SOWA lub z innych, poprzez protokół **Z39.50** lub za pośrednictwem plików w standardzie ISO 2709. Dzięki tym cechom bibliotekarze pracujący w systemach SOWA mogą współpracować on-line z innymi, korzystającymi np. z systemów Aleph, Horizon, Virtua czy Innopac.

Dzięki oferowanym w systemach SOWA funkcjom czytelnicy uzyskali możliwość wyszukiwania, sprawdzania dostępności, zamawiania i rezerwowania dokumentów w katalogach biblioteki poprzez WWW. Możliwe jest też stworzenie serwisu WWW pozwalajacego na jednoczesne przeszukiwanie wielu niezależnych katalogów, w ramach katalogu rozproszonego.

Pod względem funkcjonalnym nasze produkty umożliwiają kompleksowe zautomatyzowanie procesów bibliotecznych. Katalogowanie, wyszukiwanie, gromadzenie, wypożyczenia, statystyki, obsługa inwentarzy, skontrum i inne procesy realizowane są poprzez specjalistyczne moduły.

Katalogowanie możliwe jest w różnych formatach np. **MARC21**, SOWA oraz innych przygotowanych specjalnie na życzenie użytkownika. Opracowane konwertery pozwalają również na wymianę danych z tymi bibliotekami, które posiadają inne systemy informatyczne.

Czytają nas największe biblioteki.

Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail, a otrzymasz bezpłatny egzemplarz „Notesu Wydawniczego”

Notes Wydawniczy
Ul. Grzybowska 37a
00-855 Warszawa
redakcja@eNotes.pl

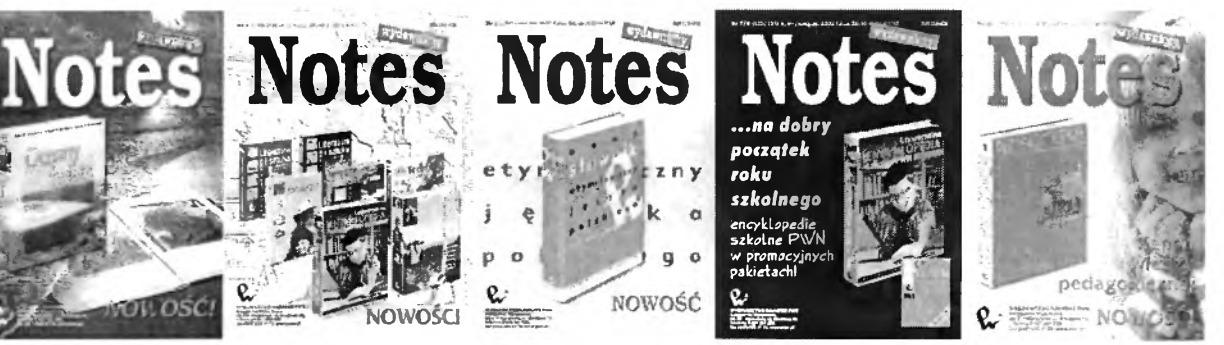

wydawniczy **Notes**

Najlepiej zapisany wśród notesów

Rozmowy o rynku książki

Na zbiór składają się wywiady z przedstawicielami branży wydawniczo-księgarskiej drukowane w 2001, 2002 i 2003 roku w dwutygodniku „Biblioteka Analiz". Poruszane tematy dotyczyły zarówno aktualnych wydarzeń na rynku, jak i ogólnych długofalowych problemów rynku wydawniczo-księgarskiego.

Rozmowy o rynku książki – cena 25 zł,
Rozmowy o rynku książki 2 – cena 30 zł,
Rozmowy o rynku książki 3 – cena 32 zł.

Zachowania konsumentów i marketing na rynku książki

Próba stworzenia portretu psychologicznego przeciętnego nabywcy książek, autor omawia narzędzia marketingowe stymulujące aktywność konsumenta na rynku książki, podpowiada jakie działania najskuteczniej wypromują książkę. Cena – 19 zł.

Trendy na rynku książki w Polsce

Analiza sytuacji w branży wydawniczej dokonana na podstawie sprawozdań finansowych kilkudziesięciu firm (wydawnictw, hurtowni książek, sieci księgarskich) począwszy od 1998 roku. Cena – 19,90 zł.

Zamówienia: Biblioteka Analiz

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, 00-048 Warszawa
tel. (022) 826 73 54, fax (022) 828 36 31
e-mail: marketing@rynek-ksiazki.pl
www.rynek-ksiazki.pl

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA" I „BIBLIOTEKARZA"

„RUCH" S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na II kwartał 2004 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH" S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie http://www.ruch.pol.pl
- **Adres do korespondencji:** „RUCH" S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
- Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
- Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
- Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONALĄ

Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

WYDAWNICTWO SBP

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

CZASOPISMA

BIBLIOTEKARZ. Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA. Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ. Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB. Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.
Adresy: **http://ebib.oss.wroc.pl.**; redakcja: ebib.redakcja@oss.wroc.pl

ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa
Al. Niepodległości 213
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.